Nr. 208. Wtorek, 9 Września 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił dnia 6 b. po południu z Malacki do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 września b. r. radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Ferdynanda Kisel, i prezydenta sądu obwodowego w Rzeszowie, Gustawa Knendich, zamianować najmiłościwiej radcami dworu Najwyższego trybunału.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił adjunktowi sądowemu, Karolowi Nemetz w Stanisławowie, przenieść się na jego własną prośbę do Lwowa, i zamianował adjunktami sądowymi: adjunktów sądów powiatowych: Leona Stefanowicza w Glinianach dla Stanisławowa, Sosomena Kowblańskiego w Kossowie, Konstantego Koberweina w Brzozowie i Artura Aulicha w Glinianach, wszystkich trzech dla Lwowa; dalej zamianował adjunktami sądów powiatowych: mianowanego z powodu zakładania ksiąg hipotecznych adjunktem bez oznaczonego miejsca służbowego, Franciszka Lewińskiego dla Dukli, tudzież auskultantów: Józefa Kohmanna dla Kossowa, Mikołaja Bańkowskiego dla Liska, Włodzimierza Zahradnika dla Sądowej Wiszni, Jana Dmuchowskiego dla Komarna, Józefa Teofila Gołkowskiego dla Brzozowa, Fryderyka Körbera von Körberau, z powodu zakładania ksiąg hipotecznych, bez oznaczonego miejsca służbowego, Mikołaja Treszkiewicza dla Zbaraża i Izydora Trochimowicza dla Glinian.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta kancelaryi przy obwodowym sądzie w Przemyślu, Józefa Kolankowskiego, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych przy lwowskim wyższym sądzie krajowym.

Minister rolnictwa zamianował nadleśniczego, Edwarda Weigla, wicelustratorem przy dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Według ostatnich doniesień z Francyi, opinia publiczna zajęta jest tam jeszcze ciągle kwestyą zwołania Izb i wichrzeniami frakcyi radykalnej. Większość obu Izb zgadzała się, jak wiadomo, z zapatrywaniem rządu, że dotychczasowy rozwój wypadków na dalekim Wschodzie nie przedstawia tak groźnego zawikłania, by gabinet potrzebował ponownej uchwały ciał prawodawczych. Wiadomo jednak również, że frakcya radykalna usiłowała wyzyskać kroki energiczniejsze przeciw Chinom, aby oskarżyć gabinet, iż postępuje wbrew zasadom konstytucyjnym, działając bez upoważnienia parlamentu. W tym celu zredagowała frakcya skrajnej lewicy znane już z treści pismo do prezydenta republiki a gdy prezydent oświadczył, że deputacyi z żądaniem zwołania Izb, pochodzącem od mniejszości, przyjąć nie może, wysłała swój akt drogą pocztową do prezydenta. Przedtem jednak, nim pismo doszło do najwyższego reprezentanta władzy państwowej, radykalni ogłosili treść pisma w swoich organach. Na ten brak taktu zwróciły uwagę wszystkie poważniejsze dzienniki republikańskie, podnosząc w sposób umiarkowany ale stanowczy dziwne zachowanie się lewicy skrajnej. Dopóki funkcyonowały obie Izby parlamentu, członkowie radykalni nie znajdowali dość słów potępienia dla większości, a skoro ta znienawidzona i osłaniająca według nich nadużycia rządu większość, rozjechała się na ferye, ciż sami, niedawno ciskający gromy, zażądali ponownego zebrania się większości.

Odpowiedź prezydenta republiki na pismo skrajnej lewicy brzmi, jak przewidywano, odmownie. P. Grévy, według depesz wieczornych z soboty, zawiadomił petentów, że stosownie do postanowień konstytucyi, nie mogąc osobiście odpowiadać, zakomunikował żądanie skrajnej lewicy prezesowi gabinetu. Ferry, jak mniemają organa niezależne, nie może inaczej postąpić, jak powołać się na uchwałę Izby, zapadłą przed odroczeniem jej posiedzeń. Na mocy tej uchwały otrzymał rząd, jak wiadomo, pełnomocnictwo do zażądania od Chin zadośćuczynienia za zniewagę, wyrządzoną sztandarowi republiki. Gabinet też nie przekroczył dotychczas granic wytkniętych pełnomocnictwem, jakkolwiek bowiem wydał rozkaz rozwinięcia większej energii, to nie zażądał jeszcze nowych środków dla wykonania tego rozkazu, i jak zapewniają półurzędowe organa, zdoła dopełnić zadania, nie żądając nowych kredytów. Dopiero w razie, gdyby w istocie groźniejszy i jasno zdeklarowany opór ze strony Chin wymagał aprobaty Izby, byłby rząd zniewolony zwołać nadzwyczajną sesyę. W tej chwili drażni jeszcze żywioły skrajne milczenie przestrzegane od tygodnia przez rząd o operacyach wojennych. Ale, jak zapewnia *Temps*, dzieje się to w interesie pomyślnego przebiegu operacyj, a ze strony urzędowej zaprzeczają nawet wszelkiem doniesieniom dzienników prywatnych. Wobec tego żywioły skrajne będą jeszcze podnosić nieraz gwałtowną wrzawę przed ukończeniem operacyj w Chinach, rząd jednak będąc pewnym stanowczego poparcia większości i kraju, nie ustąpi, i jak zapewniają półurzędowe organa, nie da się skłonić do zwołania Izb przed upływem feryj.

Sejm krajowy

(XXVII posiedzenie z d. 6 września.)

(*L*) Sprawozdanie z sobotniego posiedzenia doprowadziliśmy do czwartego punktu porządku dziennego; pozostaje nam tylko uzupełnić znane sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Merunowicza co do zaprowadzenia kary osiedlania w rolniczych karno-poprawczych koloniach, przemówieniem wnioskodawcy, który popierając zuane i przez Sejm przyjęte wnioski komisyi prawniczej, rzekł: Wypowiedziano zdanie, że im wykształceńsze społeczeństwo, tem mniej wydatków na więzienia, a tem więcej wydatków na szkoły; tymczasem u nas zachodzi odwrotny stosunek, na więzienia bowiem wydajemy 1 milion złr., t. j. trzy razy tyle, ile wydajemy na uniwersytety i szkołę politechniczną; dwa razy tyle, ile wydajemy na szkoły średnie, i 2 razy tyle, co na szkoły ludowe, a więzienia te, są zdaniem ogółu, szkołami zbrodni; urządzenia ich, według zdania osób najkompetentniejszych, są kosztowne i wygodne, tak, że proletaryat miejski okiem zazdrośnem spogląda na byt więźniów, stokroć lepszy i wygodniejszy, od nędzy, w jakiej pogrążony jest nasz proletaryat. Nic więc dziwnego, że statystyka wykazuje tak znaczną cyfrę rewertentów. Więzienia nasze, jak to wiadomo ze skarg częstych podnoszonych na rozmaitych zgromadzeniach, robią konkuren-

---

TEATR

(Księżna Martin, komedya w 1 akcie Meilhaca. — Pożycz mi swej żony! komedya w 2 aktach Maurycego Desvallieres. — Pan Woleński w roli „Właściciela Kuźnic" Filipa Derblay. — Wesele Olivetty, operetka w 3 aktach Edmunda Audran. — Nowa komedya Henryka hr. Łączyńskiego p. t. „Szukam spokoju).

Trzy „premierki" w jednym tygodniu! to istny kłopot dla sprawozdawcy, który pragnąłby zarówno być treściwym jak sumiennym i dokładnym. Tym razem jednak z kłopotu tego wybrnąć nam o tyle łatwiej, że „premierki" owe ani rozmiarem swym, ani — wyznajemy szczerze — treścią, nie zniewalają nas do zbyt szczegółowej oceny. Śmieliśmy się trochę na komedyjce Maurycego Desvallieres, mniej na „Weselu Olivetty", a już wcale nie ubawiła nas „Księżna Martin", której z tytułem księżnej widocznie było bardzo niewygodnie. Bo też to nie jest tak łatwą, jak się zdaje, rzeczą, będąc córką plebejusza, wychowaną w otoczeniu wcale niewykwintnem, stanąć od razu na pierwszorzędnem stanowisku, w świetnem społeczeństwie paryskiem, nie dać się olśnić [illegible]paniałością tego świata, którego się nie zna[illegible] nauczyć się w jednej chwili tego, czego się inne uczą od dzieciństwa, słowem, być księżną d'Apremont, gdy się było panną Martin *tout court*... Nie sądzimy, aby było intencyą autora przedstawić w komedyjce swojej te trudności pozycyi księżnej Martin-d'Apremont; to pewna wszakże, że panna Urbanowicz uwydatniła je wszystkie w grze swojej... W każdym ruchu, w każdem słowie znać było przymus; córka pana Martin chciała być księżną i — nie mogła... Zresztą to wcale dobra kobieta księżna; wyszukuje ubogich krewnych i chce im byt ich zapewnić; pragnie wyjść za hrabiego de Meuse, ale dowiedziawszy się, że hrabia kocha się szczerze w córce doktora Zuzannie Larivière, nietylko nie przeszkadza temu związkowi, ale owszem wszystko ułatwia — postępowaniem więc swojem zyskaćby mogła sympatyę widza, gdyby nie ta „książęcość" widocznie przybrana i noszona z przymusem...

Komedyjka ta należy do rzędu tych misternych francuskich fraszek scenicznych, których jedyną wartością jest wykwintność dyalogu i formy. Sam już przekład takich utworów jest niesłychanie trudnym i bardzo rzadko szczęśliwym, a cóż mówić dopiero o interpretacyi, która winna być w całem znaczeniu tego wyrazu świetną, aby była znośną. W komedyjce Meilhaca, brak akcyi i intrygi, zdolnej zainteresować widza, musi zastąpić żywość i wykwintność dyalogu, elegancya i swoboda ruchów grających artystów, tak aby widz miał przed sobą wierny obraz lwa paryskich salonów hr. de Meuse, marzącego smutnie o przegranych krociach w wiejskiem zaciszu i świetnej księżny d'Apremont znudzonej wdowieństwem i pragnącej poślubić hrabiego, z którym ją łączyła dawna znajomość i sympatya. Ani p. Żelazowski w roli hr. de Meuse, ani panna Urbanowicz jako księżna d'Apremont, nie byli jednak tem, czem ich chciał mieć autor. Pan Żelazowski ziewał wprawdzie i nudził się, panna Urbanowicz chodziła po scenie w sukni jedwabnej z długim trenem i mówiono do niej: księżno — ale w grze ich obojga nie było ani werwy, ani należytej swobody; zalety dyalogu znikły, a publiczność czuła, że się z wysiłkiem odgrywa wcale niezabawna „komedya" i oczekiwała jej końca z pewną niecierpliwością.

Na tem moglibyśmy zakończyć relacyę naszą o przedstawieniu jednoaktówki Meilhaca; należy się jednak jeszcze pochlebna wzmianka pani Woleńskiej, która z wdziękiem odegrała króciutką rolę Zuzanny, niemniej panu Zboińskiemu w roli doktora Larivière i pani Zapolskiej, która jako Nana, pasterka indyków, wyglądała bardzo efektownie.

Komedyi p. t. „Pożycz mi swej żony" przyznać należy, że jeśli nie grzeszy zbytkiem prawdopodobieństwa w sytuacyach, to za to posiada tyle prawdziwego humoru i pobudza do tak szalonych wybuchów śmiechu, że widz zapomina zupełnie o nieprawdopodobieństwach a porwany werwą i żywością akcyi z całem zajęciem śledzi jej przebiegu. W dziwnem bo też zaiste położeniu postawił autor bohatera swego Gontrana, który, nie mając majątku i ustalonej pozycyi, ma za to bogatego wuja, o którego nietylko pomoc materyalną ale i o względy mu chodzi, gdyż na zabój jest zakochany w córce jego, uroczej Edycie. Wuj ten, p. Rabastoul, oryginał jakich mało, przeznaczył jednak rękę Edyty urzędnikowi prefektury p. Beautiran, za którego protekcyą spodziewa się sam dojść do zaszczytów i godności, siostrzeńcowi zaś swemu pod grozą cofnięcia łask swoich i pensyi wypłacanej mu na utrzymanie, rozkazuje ożenić się w terminie ściśle oznaczonym. Gontran zakochany w Edycie, uczynić tego nie może, lecz zagrożony utratą utrzymania, ratuje się kłamstwem i donosi wujowi, że się już ożenił. Czas jakiś kłamstwo to utrzymuje się szczęśliwie, lecz nagle odbiera Gontran doniesienie, iż wuj pragnąc poznać żonę jego, przybywa doń w odwiedziny.... Sytuacya zaczyna być okropną, z której tylko jeden przyjaciel Gontrana, p. Rissolin, niedawno ożeniony z piękną Anielą, wyratować go może, zezwalając, by przez dzień cały Aniela odgrywała rolę mniemanej żony Gontrana. Oryginalność sytuacyi pociąga Anielę i ta chętnie na ten żart zezwala, skłaniając do tego i małżonka swego, który zrazu powodowany zazdrością, niezbyt przychylnie przyjął zuchwałą propozycyę Gontrana. — Łatwo to jednak wyglądało w projekcie, lecz gdy przyszło do wykonania, sytuacya okazała się o tyle komiczną, o ile niemożliwą. Gontran sam zdradza się ciągle wobec wuja zbytnią nieśmiałością czy obojętnością względem żony, a wujaszek pragnąłby, aby młoda para *bourgeoisement* się kochała i wymaga oznak uczucia, na co znów prawdziwy mąż Anieli okropnie się oburza. Z drugiej strony Aniela i Rissolin młodzi i szczerze kochający się małżonkowie, nie mogą znieść przymusu, który im przyjęta dobrowolnie sytuacya nakłada i mimowolnie zdradzają się z wzajemnem dla siebie uczuciem, co również nie uchodzi uwagi pana Rabastoula, który postanawia czuwać nad zagrożonym, jak sądzi, spokojem domowym i honorem siostrzeńca. To daje powód do całego szeregu prawdziwie komicznych sytuacyj; mistyfikacya nareszcie musi być wyjaśnioną, bo Rabastoul grozi wyrzuceniem za drzwi Rissolina i zamierza osiąść na czas dłuższy w domu Gontrana, by zapobiedz dalszym mniemanym skandalom. Gontran przyznaje się więc do kłamstwa, ale czyni to w chwili, gdy uzyskał dekret nominacyjny na podprefekta a tem samem prawo do ręki dawno ukochanej Edyty. Rabastoul chce się z początku gniewać, ale wobec nominacyi Gontrana i nadziei, że upragniony order za jego protekcyą otrzyma, skłania się chętnie do zezwolenia na małżeństwo córki swej z Gontranem.

Żarcik ten sceniczny — bo niczem innem nie jest dwuaktowy utwór sceniczny

cyę naszym rzemieślnikom i przemysłowcom, a mimo to, ta sama statystyka wykazuje znowu, że więźniowie spędzają rocznie 1,200.000 dni bez żadnego zajęcia; w samym Lwowie, więźniowie w domu karnym próżnują przez 200.000 dni na rok. W naszym kraju dostaje się rocznie 8000 osób do więzienia, w tej cyfrze jest około 5000 włościan, których zajęciem, uprawa roli. A więc 5000 włościan odrywa się rocznie od pracy około uprawy roli, a statystyka wykazuje że około 1,300.000 morgów gruntu urodzajnego leży co roku odłogiem dla braku rąk do pracy. Mowca przytoczywszy te cyfry, przychodzi do wniosku, że tą siłą roboczą, która w próżniactwie spędza czas w więzieniach, należałoby uprawiać rolę. Mowca zabrał głos jedynie z powodu artykułów ogłoszonych przez profesora prawa karnego na uniwersytecie lwowskim, dr. Gryzieckiego, tudzież zastępcy prokuratora w Wadowicach, p. Morelowskiego, którzy, jako zwolennicy więzień systemu celkowego, oświadczyli się przeciw koloniom karnym rolniczym, wychodząc z założenia, że dla włościan, od lat dziecięcych zajętych przy roli, uprawa roli w koloniach karnych nie będzie karą. Obaj proponują tedy kombinacyę więzień systemu celkowego z więzieniami w rolniczych koloniach karnych, tak ażeby zbrodniarze jedną część kary odsiadywali w więzieniach celkowych, a drugą część, dla zachęty niejako do poprawy, w mniej ciężkich koloniach karno-rolniczych. Na tę kombinacyę zgadza się także wnioskodawca i oblicza korzyści, jakie kraj mógłby odnieść, gdyby n. p. tylko z lwowskiego domu karnego, w którym na 1000 więźniów jest co najmniej 800 wieśniaków, użyto sił roboczych do uprawy plantacyi rolniczych. W końcu uprasza mowca delegacyę polską w Wiedniu, ażeby ważną tę sprawę, po myśli proponowanych rezolucyj, poprzeć raczyła w Izbie deputowanych w chwili obrad nad nowym kodeksem karnym.

Z kolei dr. S m a r z e w s k i przedłożył sprawozdanie komisyi wybranej dla wniosku p. Wrotnowskiego, który domagał się uchwalenia wypracowanych przezeń zasad urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności. Zasady 1. i 2. nakazują utworzenie takich kas we wszystkich miastach powiatowych i nadają im z góry charakter instytucyj powiatowych. Dalsze zasady obmyślają potrzebne dla tych kas fundusze, narzucają powiatom gwarancyę niektórych funduszów, a wydziałom powiatowym owe obowiązki, które przy stowarzyszeniach kredytowych spełniają Rady nadzorcze; poruczają ważny wpływ na czynności kas zarządom kółek rolniczych; uprawniają każdego włościanina do korzystania z pożyczek udzielanych przez te kasy; ustanawiają nawet wysokość procentów, a jednocześnie znoszą kasy pożyczkowe i kasy oszczędności, które obecnie w gminach wiejskich istnieją. Ostatnia z tych zasad poleca Wydziałowi kraj. przedsiębranie odpowiednich kroków, celem niezwłocznego utworzenia tych kas. Komisya przystępując do rozbioru tych przepisów, nazwanych zasadami, była zniewoloną zastanowić się przedewszystkiem nad treścią i doniosłością przepisów objętych zasadą 3, która orzeka, jak mają powstawać fundusze powiatowych kas pożyczkowych. Zasada ta wylicza jedenaście źródeł, z których i te fundusze mają być czerpane. Najważniejsze i najobfitsze z tych źródeł są wymienione pod *c*, *d* i *f*. W myśl postanowienia pod *c*) mają wejść w skład funduszów kasy powiatowej wszystkie zakładowe fundusze kas pożyczkowych i kas oszczędności, istniejących w gminach wiejskich powiatu. W myśl postanowienia pod *d*) wszelkie inne kapitały, będące własnością gmin wiejskich, a nieprzeznaczone na cele specyalne, mają być zajęte do funduszów kas powiatowych, a według punktu pod *f*) ma ten sam los spotkać nawet fundusze ubogich, pochodzące z kar pieniężnych.

Wnioskodawca oblicza kapitały, któremi w powyższych punktach rozporządza, na pięć milionów złr. Tu więc jest rdzeń całego projektu. Jeżeliby te kapitały mogły być użyte na uposażenie kas powiatowych, to możnaby pomyśleć o wprowadzeniu w życie projektu, jeżeli zaś nie, to cały projekt upada. Komisya doszła do przekonania, że kapitały będące własnością gmin nie mogą, bez przełamania zasadniczego pojęcia o prawie i własności, być odebrane gminom i wcielone do funduszów powiatowych kas pożyczkowych. Odjęcie gminom prawa zawiadywania swoją własnością, byłoby, zdaniem komisyi, naruszeniem prawa, stwierdzonego ustawami. Co więcej: przy rozbiorze obliczenia p. Wrotnowskiego, którego wynikiem jest poważna suma pięciu milionów, okazuje się, że blizko cztery miliony z owych pięciu nie są nawet własnością gmin, jako takich. Są to kapitały przyznane jako wywynagrodzenia za zniesione służebnictwa. Sumy te tylko w małej części zostały przyznane gminom, w ogóle zaś, należą one do tych członków gminy., którym prawo wykonywania służebnictwa przysługiwało. Zabór więc tych kapitałów na rzecz kas powiatowych byłby wręcz niemożebnym bez pokrzywdzenia praw prywatnych.

Z tych powodów komisya nie może doradzać Sejmowi, ażeby wstępował na drogę przez wnioskodawcę wskazaną. Projekt przedstawia się jako niewykonalny i komisya wstrzymuje się od rozbioru innych postanowień, zasadami objętych.

Sprawa kas powiatowych nie jest w naszym kraju nowością. Powstają one z inicyatywy rad powiatowych. Kilkanaście takich kas istnieje w kraju i rozwija się pomyślnie. Działają one skromnie wprawdzie, ale pożytecznie. Obok nich jest w kraju sporo Towarzystw zaliazkowych, powstałych z inicyatywy rad powiatowych i zostających pod opieką i wpływem tych rad. W gminach mnożą się kasy pożyczkowe. Jest ich już po kilkadziesiąt w powiecie. Skuteczność ich działania bywa rozmaita. Są między niemi takie, które można nazwać martwemi, gdyż fundusze rozpożyczone nie powracają do prawidłowego obrotu. Ale zarzut uczyniony gminnym kasom pożyczkowym przez wnioskodawcę, jakoby w ogóle zagrożone były utratą funduszów, idzie za daleko. Przebija się też w gminach coraz widoczniej dążność do poddania kas swoich pożyczkowych pod kontrolę wydziałów powiatowych.

Komisya, nie poprzestając na ogłoszonych wykazach, pragnęła powziąć z żywych ust wiadomość o stanie tych spraw, i w tym celu zaprosiła na posiedzenie prezesów Rad powiatowych i ich zastępców, którzy są członkami Sejmu i którzy wyrazili opinię, zgodną z zapatrywaniami komisyi. Dla tych powodów wnosi komisya: Sejm raczy nad wnioskiem posła Wrotnowskiego przejść do porządku dziennego.

P. W r o t n o w s k i, w krótkiem przemówieniu, stanął w obronie swojego wniosku, który w r. z. podaliśmy w całej osnowie, a który jest streszczony w powyższym wywodzie komisyi. Szanowny mowca jest przekonany, że istniejące obecnie po gminach kasy pożyczkowe i oszczędności nie odpowiadają swojemu zadaniu, że są wadliwie administrowane i że jego projekt zapobiegłby skutecznie trwonieniu funduszów, a przyczyniłby się znakomicie do polepszenia bytu ekonomicznego włościan. W tem przekonaniu zapowiada mowca ponowienie swojego wniosku na najbliższych sesyach.

J. E. dr. S m o l k a, powołując się na ostatnie sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego, konstatuje z zadowoleniem, że w administracyi gminnych kas pożyczkowych nastał w ostatnich czas zwrot bardzo korzystny i pożądany. Niektóre kasy są tak wzorowo administrowane, że Wydział krajowy był zniewolony wyrazić swoje najzupełniejsze uznanie; tyczy się to kas zostających pod kontrolą wydziałów powiatowych w Kamionce, Jarosławiu, Zaleszczykach, Dubiecku Krośnie, Żydaczowie, Podhajcach, Złoczowie, Horodence i t. d. W kasach, o których mowa, nie uroniono ani centa z funduszów zakładowych.

Po przemówieniu sprawozdawcy, dr. S m a r z e w s k i e g o, w obronie wniosku komisyi, przyjęła Izba ten wniosek.

Następnym przedmiotem obrad było sprawozdanie komisyi wybranej dla powiatowych kas pożyczkowych o wniosku Henryka hr. Wodzickiego. Sprawozdawca dr. S m a r z e w s k i.

Sejm, uchwalając w r. 1866 ustawę gminną, zobowiązał §. 98 tej ustawy reprezentacye powiatowe do czuwania nad majątkami gmin i zakładów gminnych. Jak w całej ustawie, tak i w tym artykule przebija zdrowa myśl, że stosunek między reprezentacyą gminy a reprezentacyą powiatu pod względem majątku gminnego powinien się opierać raczej na wspólności interesów, na zaufaniu i na dobrej woli, niż na rozkazach z jednej a na posłuszeństwie z drugiej strony i na przymusowych środkach. W sejmie panowało wówczas to przekonanie, że droga wskazana radom powiatowym postanowieniami tej ustawy, droga opiekuńczego nadzoru, będzie uciążliwą, że niemało czasu upłynie i niejedno obywatelskie usiłowanie spełznie na niczem, nim się powiedzie na podstawie nowych urządzeń społeczną harmonię ustalić. Sejm wiedział, że gminy, postawione na samoistnem stanowisku, nie potrafią w pierwszej chwili spełniać wszystkich ustawą nałożonych obowiązków i należycie wykonywać nadanych im praw, wiedział także, że nim się usposobią do tego, niejeden pożytek uronionym, niejedno dobro zagrożonem być może. Ale Sejm ówczesny mniemał, że tylko przy swobodzie można się nauczyć używania swobód, że wolność polityczna traci podstawę i ożywczą siłę, jeżeli się nie opiera na wolnomyślnem urządzeniu wszystkich stosunków publicznych, i że nadewszystko należało unikać przy zaprowadzeniu nowych instytucyj szorstkiego między niemi starcia, otwierając zarazem jak najszersze pole dla życzliwej obywatelskiej pracy. Sejm nie pomylił się w swych nadziejach. Stosunki między gminami a radami powiatowemi rozwijają się coraz pomyślniej. Ale ziściły się także obawy, które Sejm żywił. Gminy do samorządu nieprzywykłe, nie wszędzie rządziły majątkami swemi i zakładów swoich, jak tego dobra gospodarka wymaga. Rady powiatowe nie miały w ręku innego środka jak ten, który im §. 98 podawał. Artykuł ten nie dopuszczał ich urzędowego wpływu na cały tok gospodarki gminnej i ograniczał nawet owe poruczone im czuwanie nad gminami do tych wypadków, w których majątki gmin i zakładów gminnych uszczuplone być mogły. Po upływie lat ośmiu Sejm przyszedł do przekonania, że należy skuteczniejszą zaprowadzić kontrolę nad majątkami gminnemi. Ale w noweli z r. 1875, zmieniającej pierwotne brzmienie §. 98, Sejm utrzymał myśl przewodnią ustawy pierwotnej. Unikakając wywoływania starć między powiatem a gminą, nie ścieśnił samoistności gminy, nie rozszerzył oficyalnego wpływu rad powiatowych, nie dał im do rąk środków ostrzejszych, ale w przekonaniu że urzędowa ingerencya na te sprawy może stać się w poszczególnych wypadkach niezbędną, Sejm powołał do jej wykonania najwyższą autonomiczną magistraturę, t. j. Sejm krajowy a w jego zastępstwie Wydział krajowy, i w ręce tego Wydziału złożył wprawdzie władzę prawie dyskrecyonalną, o tyle jednak ograniczoną, że w zawiadywanie dochodami i w bieżącą gospodarkę gmin nawet Wydział krajowy wdawać się nie może, i tam dopiero ma prawo zarządzić środki zaradcze, gdzie chodzi o całość majątków gmin i ich zakładów. Wydziały powiatowe we wspomnionej noweli powołane są jedynie do akcyi informacyjnej i pośredniczącej.

Przez całą tkaninę paragrafów, dotychczas obowiązujących, snują się dwie konsekwentne myśli: po pierwsze, zachowanie samoistności gmin co do gospodarki bieżącej tak we własnym majątku jakoteż w majątku zakładów gminnych, i to aż do tej granicy, w której poczyna się niebezpieczeństwo dla całości tych majątków; po drugie usunięcie wydziałów i rad powiatowych od wszelkiej takiej czynności, która sięgałaby po za sferę dobrej woli, zaufania i gotowej zawsze opieki.

Wniosek hr. Wodzickiego przecina wątek przewodniej myśli. Nie ma on wprawdzie na oku całego majątku gmin i zakładów gminnych, i mówi tylko o kasach pożyczkowych, których zresztą charakter samoistny do pewnego stopnia szanuje, ale rozciąga prawo czynnego nadzoru do bieżącej w tych kasach gospodarski, rozciąga prawo ingerencyi wyższej do tych nawet wypadków, w których nie zaszły jeszcze usterki albo nadużycia, ale w których nie można spodziewać się działalności pożytecznej dla ogółu członków gminy. Wniosek ten powołuje nie Wydział krajowy ale Wydziały powiatowe do użycia najostrzejszego a dla gmin najbardziej dotkliwego środka, to jest do usunięcia kas pożyczkowych z pod zarządu gmin i do objęcia onych w zarząd powiatu.

Komisya już w sprawozdaniu o wniosku posła Wrotnowskiego podała do wiadomości Sejmu informacye zasięgnięte o zarządzie kas pożyczkowych w gminach. Komisya nie przeczy, że są wypadki, w których wykonanie noweli z 18 lutego 1875 jest potrzebnem, ale mniema także, że rozszerzenie prawa nadzoru aż do tej miary, jaką zakreśla wniosek posła Wodzickiego, odbiegałoby od głównego kierunku, jaki sobie wytknęły i jakiego ze względu na najwyższe dobro społeczne na zgodę społeczną przestrzegały dotychczas gminne nasze ustawy.

Komisya sądzi, że sprawa kas pożyczkowych w gminach ma się ku lepszemu i że zaprowadzenie kas pożyczkowych powiatowych, gdy te kasy wejdą w styczność z kasami gminnemi, poda reprezentancyom powiatowym skuteczny a właściwy środek do wpływania na ulepszenie zarządu kas gminnych i do wpływania na ich gospodarkę, w duchu wielokrotnie w niniejszem sprawozdaniu wskazanym, w duchu tradycyjnym już w naszem ustawodawstwie. Z tych powodów wnosi komisya:

„Sejm raczy nad wnioskiem Henryka hr. Wodzickiego, o zarządzie gminnych kas pożyczkowych, przejść do porządku dziennego“.

Pos. Dawid A b r a h a m o w i c z stanął w obronie wniosku nieobecnego na posiedzeniu p. H. hr. Wodzickiego. W dłuższem przemówieniu szanowny mowca zastanowił się przedewszystkiem nad treścią sprawozdania komisyi; przebija z niego wiele trafnych myśli, obrona swobody politycznej, zasada, że używania wolności można tylko w wolności się nauczyć, ale z drugiej strony należałoby także zastanowić się nad tem, czy wniosek komisyi zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy i czy pod płaszczykiem wolności nie kryje się przypadkiem swawola, którąby ukrócić należało. Następnie polemizuje szanowny mowca z wywodami komisyi co do interpretacyi § 98 noweli z 18 lutego 1875. Podczas, gdy komisya twierdzi, że myślą przewodnią tej noweli jest

---

p. Desvallieros — przedstawiony był na scenie naszej prawdziwie koncertowo. Wszyscy artyści: p. Zboiński w roli Rabastoula, pani Woleńska jako Edyta, pani Kwiecińska w roli Anieli, pp. Kwieciński (Rissolin), Lubiz (Gontran) i Siemaszko (Beautiran), grali z przedziwną, prawdziwie francuską werwą; akcya szła żywo, gładko, potoczyście i elegancko, a publiczność nie szczędziła artystom zasłużonych oklasków, z któremi też w zupełności się łączymy.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi nam zaznaczyć pewną bardzo pożądaną innowacyę, na którą nie każda scena zdobyć się może; chcemy mówić o zmianie osób artystów w jednych i tych samych wybitniejszych rolach. Takie zmiany, niesłychanie pożyteczne dla samych artystów, obudzają też niemało zajęcia w publiczności, która ma sposobność porównania i tem dokładniejszej oceny. W ubiegłym tygodniu odbył się taki turniej artystyczny między p. Żelazowskim i p. Woleńskim w roli „Właściciela Kuźnic“, Filipa Derblaya. Obaj artyści należą do sił pierwszorzędnych naszej sceny; dla tego też zainteresowanie się było wielkie i każdy spieszył z podwójną ciekawością na ponowne przedstawienie pięknego dramatu Ohneta, aby zobaczyć, jak też p. Woleński interpretować będzie charakter Derblaya, tak pięknie, jednolicie, z niepospolitą siłą a prawdziwie artystycznym spokojem odtworzony przez p. Żelazowskiego. Przedewszystkiem winniśmy zanotować fakt, że publiczność bardzo sympatycznie, gorącemi oklaskami przyjęła p. Woleńskiego. Stając jednak na stanowisku bezwzględnej krytyki, nie moglibyśmy bez zastrzeżeń wtórować tym oklaskom i uważamy je raczej jako objaw zasłużonego uznania zasług i talentu artysty, który przed kilkunastu dniami z całą siłą rzeczywistego natchnienia odtworzył postać Hamleta i któremu publiczność nasza zawdzięcza wiele, bardzo wiele miłych i podniosłych wrażeń. Co się tyczy interpretacyi charakteru Filipa Derblaya, stanowcze w tym względzie pierwszeństwo przyznać winniśmy p. Żelazowskiemu, który postać te umiał odtworzyć tak, jak ją niewątpliwie pojmował sam autor. Derblay to charakter prawdziwie męski, nieugięty w postanowieniach, silny w działaniu, i panujący zwycięzko nad szaloną namiętnością, która tylko w rzadkich chwilach uniesień wybucha. Ta walka wewnętrzna namiętności tajonej z postanowieniem woli, stanowi całą potęgę, całą dramatyczność tej posągowej postaci. Pan Woleński pozbawił ją tej siły, uczynił ją miękką, zbyt tkliwą, zbyt zwykłą. Derblay w interpretacyi p. Żelazowskiego, to człowiek nieugiętego hartu, przed którym duma Klary prędzej czy później ukorzyć się musiała. Derblay, przez p. Woleńskiego odtworzony, to niczem nieróżniący się od innych śmiertelnik, kochający się bez wzajemności i oczywiście rozpłakany. Toż słowa wypowiedziane do żony: „ubóstwiam cię, ale złamać muszę!“ brzmią w ustach pierwszego Derblaya rzeczywiście jak groźba, która dreszczem przejmuje; te same słowa w ustach p Woleńskiego nie wywierają żadnego efektu; widz nie wierzy w ich ziszczenie, bo nie czuje siły w człowieku, który je wypowiada. Derblay pierwszy, w ostatnim wykrzykniku: Bóstwo ty moje! zawiera całą burzę namiętności tajonej tak długo, całą potęgę krępowanego siłą woli uczucia; ten sam wykrzyknik w ustach p. Woleńskiego odbija się bez echa... Derblay, odtworzony przez p. Żelazowskiego, w ruchach i głosie był zupełnie naturalnym, powierzchownością nie różnił się niczem od osób zwykle spotykanych w salonie; Derblay, wczoraj widziany na scenie, miał ruchy Hamleta, a głos Romea, był anachronizmem — we fraku... Pomimo tych braków w ogóle, p. Woleński miał chwile bardzo szczęśliwe, w których talent artysty objawiał się w całej pełni.

Brak nam już dziś miejsca na obszerniejszą ocenę operetki Edmunda Audrana p. t. „Wesele Olivetty“; zaznaczyć tylko możemy fakt jej pojawienia się na scenie naszej i sukces pani Skalskiej, pani Bocskaj i pana Myszkowskiego w głównych rolach.

Na zakończenie niech nam będzie wolno podzielić się z czytelnikami miłą wiadomością. Znany pisarz sceniczny, Henryk hr. Łączyński, napisał nową trzyaktową komedyę p. t. „Szukam spokoju“, która jak się dowiadujemy, ma być wkrótce przedstawioną na scenie naszej Mieliśmy sposobność przejrzeć tę komedyę w manuskrypcie, a zastrzegając sobie obszerniejszą jej ocenę po przedstawieniu, nadmienimy dziś tylko, iż nowy ten utwor utalentowanego pisarza odznacza się oryginalnością pomysłu i przeprowadzeniem pełnem ruchu i humoru. Szanowny autor przeznaczył cały czysty dochód z pierwszego przedstawienia na rzecz dotkniętych tegoroczną powodzią.

* * *

utrzymanie zasady, stworzonej ustawą z r. 1866, to jest zasady, że reprezentacye powiatowe mają tylko czuwać nad majątkami gmin i zakładów gminnych, dowodzi szanowny mowca cytatami z rozpraw sejmowych, przeprowadzonych w r. 1875 nad § 98 tej ustawy, że reprezentacye powiatowe są powołane także do ściślejszej kontroli nad majątkami gminnemi. Gdyby bowiem Sejm nie miał takiej intencyi, to trudnoby wytłómaczyć sobie, dlaczego w r. 1875 uchwalił nowelę do § 98 ustawy gminnej z r. 1866? Widocznie tylko w tym celu, ażeby rozszerzyć ingerencyę władz państwowych na sprawy gminne, bez ujmy dla autonomii gmin. Następnie wykazuje mowca lukę, jaka istnieje w ustawodawstwie co do zarządu gminnych kas pożyczkowych, i zastanawia się nad kwestyą, czy ten stan wadliwy, do którego naprawy zmierzał wniosek hrabiego Wodzickiego, ma być nadal zatrzymany, a oceniając wywody komisyi, że Sejm powołał najwyższą autonomiczną magistraturę, t. j. Sejm krajowy, a w jego zastępstwie Wydział krajowy, do zarządzania środków zaradczych, w wypadkach, w których chodzi o całość majątków gminnych, wykazuje, że te środki zaradcze daleko skuteczniej niż Wydział krajowy, mogłyby wprowadzić w życie reprezentacye powiatowe przez bezustanną kontrolę. W przekonaniu, że Sejm nie może przejść do porządku dziennego nad sprawą tyle ważną, jaką jest kontrola Rad powiatowych nad kasami gminnemi, opierająca się na zasadzie ścisłej łączności w życiu autonomicznem gmin i powiatów, wnosi mowca „odesłanie wniosku H hr. Wodzickiego wraz z sprawozdaniem komisyi do Wydziału krajowego, z poleceniem, ażeby zbadał sprawę gruntownie, zasięgnął opinii rad powiatowych, i stosowne wnioski przedłożył na najbliższej sesyi“.

Sprawozdawca dr Smarzewski stoczył dłuższą polemikę z szanownym preopinantem na temat interpretacyi §. 98 noweli z r. 1875, który to paragraf jest zupełnie identyczny z §. 98 ustawy gminnej z r. 1866 i który wyraźnie mówi tylko „o czuwaniu nad majątkiem gminnym przez reprezentacye powiatowe“, pozostawiając „najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku Sejmowi, a w jego zastępstwie Wydziałowi krajowemu“. W obec jasnego brzmienia tego paragrafu nie ma wątpliwości do kogo należy kontrola. Ale zapatrując się na sprawę z praktycznego stanowiska, przychodzi mowca do konkluzyi, że najwięcej cierpi sprawa jeżeli nad nią czuwają aż dwie władze nadzorcze, albowiem w takim wypadku nie ma zazwyczaj żadnej kontroli. W obecnym wypadku, gdyby kontrola ścisła nad kasami gminnemi oddaną została radom powiatowym osłabłaby niezawodnie kontrola ze strony Wydziału krajowego, z drugiej zaś strony zwraca mowca uwagę Izby na ostatnie sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w r. z. w którym tenże Wydział wyraża się niezbyt pochlebnie o czynnościach reprezentacyj powiatowych. Podnosząc wybitniejsze ustępy sprawozdania komisyi, przemawiające za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem H. Wodzickiego, zaznacza mowca z naciskiem, że według opinii wielu prezesów rad powiatowych i ich zastępców, gospodarka majątkiem gminnym zmieniła się w ostatnich czasach do niepoznania, nie zachodzi więc obecnie potrzeba rozciągania kontroli nad temi majątkami przez reprezentacye powiatowe, do których to władz, gminy, z własnej inicyatywy, udają się obecnie w wielu wypadkach o radę, a nawet proszą same o zarządzenie kontroli. Skoro więc stosunki zwolna wprawdzie, ale statecznie, zaczynają układać się pomyślnie, nie ma potrzeby zmieniać ustawy. Osobiście nie sprzeciwia się szanowny sprawozdawca wnioskowi odraczającemu p. Abrahamowicza, mniema jednak, że Wydział krajowy w tej sprawie nie przedłoży wniosku, któryby niebył identycznym z wnioskiem komisyi.

Sejm przyjął znaczną większością głosów wniosek odraczający p. Abrahamowicza.

Z porządku dziennego nastąpił wybór uzupełniający czterech członków do komisyi konkurencyjnej; na 78 głosujących wybrani zostali jednogłośnie: Tadeusz hr. Dzieduszycki, Władysław hr. Koziebrodzki, Łoziński i ks. biskup Solecki.

Na wniosek ks. A. Sapiehy uchylono z porządku dziennego sprawozdanie komisyi o wniosku p. Antoniewicza co do subwencyi na przeprowadzenie prób z matami ogniotrwałemi wynalazku Ciepanowskiego, a to z powodu nieobecności sprawozdawcy komisyi.

P. Struszkiewicz motywował swój wniosek „wzywający Wydział krajowy do poczynienia energicznych kroków u w. Rządu, aby na zbliżającą się zimę, wyjątkowo, zarządził natychmiastową sprzedaż soli bydlęcej“. Szanowny wnioskodawca ma na myśli sprzedaż odpadków soli, leżących w Bochni i Wieliczce, a to w celu naprawy paszy, która ucierpiała wiele w skutek ciągłych słot i bez zaprawy nie mogłaby być podawaną bydłu. Pod względem formalnym domaga się mowca odesłania tego wniosku do komisyi kultury krajowej z wezwaniem, ażeby na następnem posiedzeniu zdała sprawę. Wniosek ten przyjęto.

Sekretarz, p. St. hr. Badeni odczytał interpelacyę p. T. Merunowicza, wystosowaną do J. E przewodniczącego komisyi administracyjnej, treści następującej: 1) Czy komisya przygotowała już sprawozdanie o wniosku interpelanta, uczynionego na posiedzeniu w d. 27 września r. z. w sprawie uregulowania stosunków prawnych ludności izraelickiej, 2) a jeżeli nie wygotowała takiego sprawozdania, dla jakich uczyniła to powodów?

JE. Grocholski, jako przewodniczący komisyi administracyjnej, odpowiada, że komisya dyskutowała nad wnioskiem interpelanta i wybrała sprawozdawcę, który jednakowoż dla braku czasu, nie mógł przygotować sprawozdania. Sejm został odroczony, a w czasie przerwy komisyi obradować nie wolno; obecnie zebrał się Sejm w celu dokończenia odroczonej sesyi, ale w ciągu kilku dni komisya nie miała czasu wziąć pod obradę sprawy, o której mowa, i zdaje się, że z powodu, iż sesya obecna zamknięta zostanie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia sprawa, o której mowa, obecnie nie wpłynie na porządek dzienny.

Koniec posiedzenia o godzinie 2, m. 5 z południa.

Następne posiedzenie we wtorek, d. 9 b. m z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie komisyi powodziowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie poręczenia przez kraj zwrotu zaliczek na zasiewy ze skarbu państwa udzielonych, sprawozdawca p. Artur Potocki. 2) Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu na pobór opłat gminnych od napojów w gminach: Czudec (w powiecie Rzeszowskim) Chrzanów, Jordanów (w powiecie Myślenickim) oraz na pobór dodatków gminnych po nad 50 proc. w gminnych Bór wilkowski i Kruki (w powiecie Bialskim) i Zagrodzki (w powiecie Lwowskim), sprawozdawca p. Smolka. 3) Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Maksa w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola, sprawozdawca p. dr. Czerkawski 4) Sprawozdanie komisyi prawniczej o wnioski p. Skałkowskiego względem zmiany ordynacyi wyborczej krajowej i powiatowej oraz ustawy o obszarach dworskich w tym kierunku, aby małe cząstki posiadłości dawniej tabularnej, nie opłacające pewnej minimalnej kwoty podatków bezpośrednich, nie nadawały głosu wirylnego w kuryi gmin wiejskich, sprawozdawca p. dr. Fruchtman. 5) Sprawozdanie komisyi dla spraw gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawach przemysłu drobnego, sprawozdawca p. Wierzbicki. 6) sprawozdanie komisyi podatkowej o petycyi krakowskiej Izby handlowo przemysłowej o uwolnienie nowo powstających zakładów przemysłowych od dodatków krajowych, sprawozdawca p. Rybicki. 7) Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli, sprawozdawca p. Merunowicz. 8) Sprawozdanie Wydziału krajowego o proteście p. M. Krynickiego wyborcy z Zagórza i innych, przeciw uchwale Sejmu z 6 października r. z., którą wybór p. T. Żurowskiego na posła okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska uznany został za ważny, sprawozdawca p. Pietruski. 9) Sprawozdanie komisyi edukacyjnej o petycyach w sprawie zniesienia chajderów, sprawozdawca p Romanowicz. 10) Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie przeniesienia siedziby sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny, sprawozdawca p. Sięgalewicz. 11) Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p Romanowicza w przedmiocie opracowania projektu ustawy o policyi ogniowej, sprawozdawca p. Onyszkiewicz. 12) Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posła Pławickiego, względem zapewnienia reprezentacyi krajowej odpowiedniego wpływu przy sporach o granice kraju, tudzież o petycyi Towarzystwa tatrzańskiego spowodowanej sporem Galicyi i Węgier o t. z. Morskie Oko, sprawozdawca p. Zoll. 13) Drugie czytanie wniosku p. Struszkiewicza o soli bydlęcej. 14) Sprawozdania o petycyach budżet obciążających, i o petycyach budżetu nie obciążających.

Sprawozdanie komisyi prawniczej w przedmiocie wniosku dr Skałkowskiego, o którym mowa w dzisiejszymu porządku dziennym, opiewa: W czasie, w którym wydano ordynacyę wyborczą krajową, wolność dzielenia posiadłości tabularnych prawnie była ograniczoną, gdy atoli ograniczenie to w drodze ustawodawstwa uchylonem zostało, postać rzeczy zupełnie się zmieniła. Wszelka podstawa do osądzenia wpływu głosów wirylnych w kuryi wiejskiej na wybory do Reprezentacyi krajowej i powiatowej i do obliczenia wzajemnego stosunku głosów wirylnych i głosów wyborców z prawyborów wyszłych, znikła, a rozdrobnienie posiadłości tabularnych w kilku wypadkach już teraz przybrało takie rozmiary, że nasuwa się pytanie, czy istnieją jeszcze powody usprawiedliwiające przyznanie tak drobnym posiadłościom stanowiska uprzywilejowanego przy wyborach Reprezentacyi krajowej i powiatowej z kuryi wiejskiej; a jeżeli takich powodów nie ma, czy obecna liczba właścicieli drobnych posiadłości tabularnych jest już teraz lub będzie w najbliższej przyszłości tak znaczną, że wywrzeć zdoła decydujący wpływ na wynik wyborów a zatem i na ustrój polityczny i administracyjny kraju; nareszcie, czy wpływ ten będzie szkodliwy lub nie? Rozwiązanie tych pytań wymaga obszernych badań, których komisya, jako taka, dokonać nie mogła. Brak tedy wszelkich materyałów nie pozwala przesądzać już dzisiaj o tej sprawie przez przyjęcie wniosku dr. Skałkowskiego, ponieważ wniosek wychodzi z założenia, że zmiana ustawodawstwa jest bezwzględnie potrzebną i wskazuje już kierunek, w jakim zmianę przeprowadzić zamierza. Wprawdzie już teraz nie ulega wątpliwości, że szczupłe posiadłości tabularne, opłacające n. p. 10 zł lub mniej rocznego podatku, nie są zdolne stanowić jednostki administracyjnej, jaką tworzyć ma obszar dworski, lecz i w tym względzie nie można już teraz osądzić, czy takie posiadłości wcielić należy do gminy lub do innego obszaru dworskiego, gdyż kwestya ta łączy się ściśle z całym dotychczasowym ustrojem administracyjnym, który dotąd zasadniczo wyłącza posiadłości tabularne ze związku gminnego. Dlatego komisya prawnicza wnosi: Sejm raczy uchwalić: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał, czyli i jaki wpływ wywarła lub w najbliższej przyszłości wywrzeć może zaprowadzona ustawą z 1 listopada 1868, nr. 25 Dz. u. k. nieograniczona wolność dzielenia posiadłości tabularnych na wybory do Reprezentacyi krajowej i powiatowej z kuryi wiejskiej na ustrój obszarów dworskich jako jednostek administracyjnych ze względu na postanowienie §. 14 ord. wyb. kr. §. 8 ord. wyb. pow. i §. 1 ustawy o obszarach dworskich, — i ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył sprawozdanie, ewentualnie wnioski do zmiany właściwych ustaw.“

Sprawozdanie o wniosku p. Merunowicza w sprawie kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli, opiewa:

Przekazany komisyi wniosek pana Merunowicza brzmiał: Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, ażeby w odpowiedniej drodze postarał się albo o zaprowadzenie trafik solnych, albo też w inny jakikolwiek sposób rozciągnął kontrolę nad drobiazgową sprzedażą soli w topkach, dla uchronienia ludności od nadużyć handlarzy. Motywa wnioskodawcy kulminują głównie w tem, że gdy w skutek istnienia monopolu ceny soli w stosunku do kosztów produkcyi są wysokie, przeto słusznie możnaby wymagać, aby państwo, opodatkowując w ten sposób konsumcyę soli, chroniło ludność od dowolnego podwyższania cen tego artykułu w drobiazgowej sprzedaży, ze strony prywatnych handlarzy.

Wniosek p. Merunowicza pozostawia nietkniętą całą manipulacyę rządową, tudzież ceny soli aż do chwili, kiedy ona przechodzi z c. k. magazynów, do rąk prywatnych handlarzy. Wnioskodawcy chodzi tylko o to, ażeby przez odpowiednie zarządzenia położyć tamę późniejszemu sztucznemu podnoszeniu cen soli przez nadużycia prywatnych handlarzy. Komisya mniema, iż następujące środki mogłyby posłużyć do ujednostajnienia cen soli we wszystkich okolicach kraju: Pomnożenie c. k. magazynów sprzedaży soli, które obecnie znajdują się wyłącznie w miejscach produkcyi; albo przez urządzenie podobnych składów po miastach powiatowych, pod kontrolą rządu, przez prywatnych przedsiębiorców w drodze ofert, w taki sposób, jak główne trafiki tytoniu, zkąd prywatni handlarze mieliby sól pobierać, albo wreszcie przez urządzenie trafik solnych w każdej miejscowości, w podobny sposób, jak jest zorganizowaną drobiazgowa sprzedaż tytoniu.

Każdy z tych trzech sposobów mógłby przyczynić się skutecznie do ochrony ludności od wyzyskiwania przez niesumiennych handlarzy. Niemniej byłoby pożądanem przynajmniej na kolejach państwowych, ażeby ułatwiono warunki rozwózki soli z miejsc produkcyi. Dlatego komisya proponuje Izbie uchwalenie następujących rezolucyj: I. Wzywa się Rząd, iżby wprowadził w życie urządzenia mające na celu jednostajne uregulowanie cen soli w każdej okolicy kraju.

II. Raczy Rząd zarządzić co należy w tym kierunku, iżby dla transportu soli kolejami żelaznemi — przynajmniej na liniach państwowych — w ruchu lokalnym ustanowione zostały tak nizkie taryfy, ażeby to skutecznie wpłynąć mogło na zniżenie cen soli w okolicach kraju, od żup oddalonych.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Romanowicza, co do wypracowania projektu ustawy o policyi ogniowej, opiewa: W r. 1882 przedłożył p. Romanowicz skodyfikowany projekt ustawy o policyi ogniowej, który atoli dla krótkości sesyi nie został załatwiony.

W r. z. ponowił p. Romanowicz wniosek ten w formie rezolucyi, polecającej Wydziałowi wypracowanie projektu ustawy o policyi ogniowej. Żądania takiej ustawy pojawiały się i z innych stron. Głosy te są przedewszystkiem wypływem ogólnie w kraju odczutej potrzeby, skutecznej i umiejętnej ochrony przeciw klęskom pożarów, tak licznie kraj nasz nawiedzającym i tak dotkliwo wyrządzającym spustoszenia. Poczucie tej potrzeby znajduje wyraz w coraz liczniej powstających strażach ogniowych ochotniczych i związku tych straży. Komisya sądzi, że wesprzeć i zachęcić tego rodzaju usiłowania, jest rzeczą i obowiązkiem kraju, a praca w kierunku, przez p. Romanowicza wskazanym, już dla tej jednej przyczyny nie będzie uronioną i bezużyteczną. Domagania się nowej ustawy o policyi ogniowej świadczą także, że dotychczas obowiązujące przepisy z 28 listopada 1789 r są niewystarczającemi i wobec zmienionych stosunków stały się wątpliwej wartości

Komisya zwraca jednak szczególną uwagę na różnicę stosunków, zachodzących między gminami wiejskiemi, miasteczkami, a miastami, różnice bardzo wybitne pod względem sposobu zabudowania, zamożności, wykształcenia itp. i kładzie nacisk na potrzebę należytego uwzględnienia tych różnic. W końcu zauważa komisya, że przekazując Wydziałowi tę nową pracę, nie uważa za potrzebne, zakreślać mu przez wnioskodawcę wskazanego terminu, przedłożenia sprawozdania i wnosi: „Poleca się Wydziałowi krajowemu aby, zbadawszy obowiązujące przepisy co do policyi ogniowej, przedłożył Sejmowi wnioski z uwzględnieniem różnic istniejących po miastach, miasteczkach i po wsiach stosunków.

KORESPONDENCYE

Warszawa, 6 września.

Do Warszawy zjeżdżali już wielokrotnie władcy rossyjscy; car Aleksander II. przybywał tu regularnie co kilka lat, a zawsze takim wizytom towarzyszyły nadzwyczajne środki ostrożności. Publiczność tedy warszawska miała dość sposobności oswojenia się z tym aparatem, jaki zwykła rozwijać policya dla bezpieczeństwa koronowanych gości. Zarządzone jednak obecnie przez tutejsze władze środki prezerwatywne przybrały niepraktykowane dotychczas rozmiary i znajdują wytłómaczenie chyba w odkryciach, jakie poczyniono tutaj przed kilkoma tygodniami, kiedy to policya wpadłszy na trop niewyjaśnionego dotychczas należycie „spisku“, widziała się zniewoloną aresztować kilkadziesiąt osób, przeważnie pochodzenia rossyjskiego. Miasto nasze też dni kilku przedstawia niezwykły widok. Ruch wszędzie panuje nadzwyczajny ruch to gorączkowy, nerwowy, w którym główną rolę odgrywa wojsko i policya. Ulicami snuje się masa policyantów pomiędzy którymi większa część należy do oddziałów przysłanych umyślnie z Petersburga i Moskwy. Wszystko to postacie rosłe, barczyste, marsowe, przybrane w strój „narodowy“, ktory nie może bynajmniej mieć pretensyi do wykwintności, ani przyczynić się do nadania ulicom Warszawy cechy malowniczej. Nie powtarzam tu pogłosek jakie krążą po mieście o działalności organów policyjnych, celem przekonania się, czy z którejkolwiek strony nie zagraża życiu cara niebezpieczeństwo, o rewizyach strychów i piwnic, o śledzeniu za wrzekomemi podkopami — gdyż trudno sprawdzić o ile tego rodzaju wersye polegają na rzeczywistości a o ile są płodem rozgorączkowanej fantazyi. Pocóż zresztą wdawać się w zapisywanie pogłosek, skoro to, na co własnemi patrzymy oczami, i co w każdej chwili i przez każdego może być stwierdzonem, wystarcza dla złożenia sobie należytego obrazu nadzwyczajnych, niesłychanych prawie zabiegów organów policyjnych. Osobnym rozkazem zabroniono gromadzić się lub zatrzymywać publiczności na ulicach, nie wolno otwierać okien lub stać na balkonach w chwili przejazdu cara, bramy domów muszą być pozamykane, a przed każdą z nich winien znajdować się stróż domu i czuwać nad wchodzącymi i wychodzącemi do kamienicy osobami; przyczem wolno mu wpuszczać i wypuszczać tylko te, które są mu znane osobiście. Nawiasem dodaję, iż w ostatniej chwili stróżów przybrano w umundurowanie złożone z bluzy niebieskiej, fartucha i czapki z napisem rossyjskim wyrażającym ich funkcyę służbową, oraz numer domu i ulicę. Ulicami

i placami, któremi przejeżdżać będzie dwór carski. wojsko utworzy gęsty szpaler. Dworzec petersbursko-warszawski, pałac łazienkowski i Belweder już dzisiaj zamienione w formalne obozy; ogród w Łazienkach zamknięty zupełnie dla szerszej publiczności. Przystęp znajdują jedynie osoby zaopatrzone w osobne certyfikaty. Znane są wam już niezawodnie zkąd innąd środki ostrożności przedsięwzięte wzdłuż torów tych kolei, któremi będzie przejeżdżał pociąg dworski.

Jak donoszą w tej chwili urzędownie, car przybędzie do Warszawy w poniedziałek, o godzinie 10 przed południem. Na godzinę przed przyjazdem cara ruch powozów, tramwajów na główniejszych ulicach t. j. na całem Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym Świecie, Alei Ujazdowskiej będzie wstrzymany a wojsko i policya już od godziny ósmej z rana zajmie przekazane sobie stanowiska. Car jedzie w towarzystwie carowej, następcy tronu, dwóch czy trzech w. książąt, ministra spraw zagranicznych Giersa, wielu dostojników dworskich i licznego orszaku osób świty. Car z rodziną zamieszka w pałacu łazienkowskim, osoby orszaku zostaną pomieszczone w Belwederze. W Warszawie ma dwór carski zabawić przez trzy dni. W dniu przyjazdu odbędzie się w zamku królewskim przyjęcie władz, wieczorem zaś wielki bal, na który generał gubernator Hurko liczne porozsyłał zaproszenia, po większej części na ręce dygnitarzy rządowych. Zaproszono także wiele osób tutejszych rodzin arystokratycznych, z tych jednakże znaczna część, z powodu żałoby po zmarłych niedawno dwóch hrabiach Branickich, nie będzie mogła prawdopodobnie przybyć na pokoje generał-gubernatora. W dniu następnym pobytu cara ma się odbyć wielka rewia wojskowa, na którą będą miały przystęp wyłącznie tylko osoby, zaopatrzone w osobne karty, wydawane w biurze oberpolicmajstra. Po karty te, których otrzymanie zresztą połączone jest z wielkiemi zachodami, zgłasza się dotychczas niewielu. Tegoż dnia, o godzinie 5tej po południu wielki obiad dla wojskowych, w którym wezmie udział dwór cały. Dnia trzeciego car i carowa mają zwiedzać zakłady publiczne a wieczorem znajdować się na przyjęciu u generał-gubernatora Hurki. Dnia 11 b. m., to jest we czwartek, wyjazd do Skierniewic, gdzie car zamierza zabawić przez cały tydzień. W miasteczku tem, oddalonem o półtorej godziny jazdy od Warszawy, nastąpi podobno 15 b. m. zjazd cara z Monarchą austryackim. Według obiegających pogłosek, Monarcha austryacki wyjedzie z Wiednia d. 14 b. m. i stanie dnia 15 b. m., w poniedziałek rano, w Skierniewicach. Tu też mają odbyć się dwa bale i przedstawienie teatralne połączone z baletem. Podobno car w czasie pobytu w Warszawie nie zaszczyci wcale swoją obecnością teatru polskiego. Napływ obcych w Warszawie jest dość znaczny, nie taki jednakże jakiego się spodziewano. Przybyło wielu korespondentów pism zagranicznych, pomiędzy innymi wszystkie większe dzienniki wiedeńskie i berlińskie nadesłały swoich reporterów, którzy zasięgają po większej części informacyj w tutejszych polskich redakcyach. Warszawa jako miasto wywarła na nich bardzo dobre wrażenie; według ich zdania, stolica nasza ma wszelkie prawo być zaliczoną do najpiękniejszych i najruchliwszych miast europejskich.

SPRAWY MONARCHII

Z powodu odbytych manewrów wojskowych pod Aradem, przesłał Najj. Pan fmpor. Degenfeldowi odręczne pismo, w którem zaznacza dobrą postawę i doskonałe wykształcenie wojska, tudzież pełne roztropności kierownictwo komendantów. Pismo to zakomunikował fmpor. Degenfeld w rozkazie wojskowym swoim podwładnym, dziękując im ze swej strony za dowody wierności służbowej, wytrwałości i uległości, jakie wszystkie oddziały wojskowe bez wyjątku złożyły.

— Ministerstwo rolnictwa—jak donosi *Polit. Corr.*—poleciło wszystkim politycznym władzom krajowym, aby w porozumieniu z wydziałami krajowemi i stowarzyszeniami agronomicznemi odpowiedziały najpóźniej do końca września na ułożony przez podkomisyę agraryjną Izby deputowanych kwestyonaryusz w sprawie trudnego położenia małej i średniej włościańskiej posiadłości. Część pytań, zawartych w kwestyonaryuszu, przesłano z poleceniem odpowiedzenia na nie do statystycznej komisyi centralnej i ministerstwa skarbu.

Polit. Corr. donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwami handlu obydwóch połów Monarchii przydzieliło udającej się do Australii korwecie *Saida* urzędnika konsularnego z poleceniem, aby w miejscach, które mają być zwiedzane, poinformował się należycie o ekonomicznych i handlowych stosunkach i zwrócił całą swoją uwagę przedewszystkiem na to, czy tamtejsze targi nie dałyby się pozyskać dla wywozu lub dowozu. Zadanie to zostało poruczonem wicekonsulowi Janiczkowi, urzędującemu obecnie w Smyrnie, który już zeszłego roku zwiedził najważniejsze przemysłowe okręgi Monarchii. P. Janiczek przybył do Wiednia, celem porozumienia się z kołami przemysłowemi w Austro-Węgrzech. Równocześnie ministerstwo handlu obydwóch połów Monarchii zawiadomiło wszystkie misye handlowe o misyi p. Janiczka i wezwało je do objawienia swoich możliwych życzeń.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy prasowe i wyznaniowe w Rossyi).

Petersburski korespondent *Kölnische Ztg.* pisze: „Cenzura w stolicy rossyjskiej wydaje niekiedy rozporządzenia, których pobudek trudno dociec. Teraz naprzykład, kiedy wszystkie dzienniki prowincyonalne i zagraniczne ogłaszają artykuły o podróży carskiej, nie wolno pismom stolicy i miasta Moskwy podawać choćby szczegółów telegraficznych o przygotowaniach w Warszawie. Mnie samemu niedawno jeden z cenzorów wykreślił z depeszy dla *Köln. Ztg.* słowa, tak zwyczajne i donoszące o rzeczy tak powszedniej, że powodu wykreślenia pojąć nie mogę. Wydawnictwo *Gołosu*, które dawało jeszcze kiedy niekiedy oznaki życia, zostało w tych dniach reskryptem najwyższej władzy prasowej raz na zawsze zamknięte. Rozporządzenie to ogłosił *Prawit. Wiestnik* z dnia 2 b. m. Właściciel *Gołosu*, p. Krajewski, nie chcąc utracić zupełnie prawa do koncesyi, kazał przed kilku miesiącami wydać w ciągu jednego dnia kilka naraz numerów *Gołosu.* Według rossyjskiego prawa prasowego, zyskiwał wydawca w ten sposób prawo do istnienia znowu na rok jeden. Jeżeli bowiem przez cały rok. od wydania koncesyi, nie robi się z niej użytku, to właściciel traci koncesyę. Pomimo jednak wspomnianego manewru, ogłosiła administracya prasowa, że wydawnictwo *Gołosu* zostało raz na zawsze zamknięte.

Naczelny prokurator św. synodu, Pobiedonoscew, wyjeżdżał z końcem ubiegłego miesiąca do Kijowa, ażeby tam odbyć konferencyę z metropolitą Platonem i naradzić się nad postępowaniem z sektami, a mianowicie ze Sztundystami Kościół prawosławny zdecydował się wystąpić stanowczo przeciw mnożeniu się sekt i ich prozelityzmowi. Kwestya, w jaki sposób przystąpić do tego ma być uregulowana w drodze narad teologicznych, albo raczej na soborze, któremu przewodniczyć ma nader, jak twierdzą, wymowny metropolita Platon. Piotr Wielki zniósł był sobory duchowne, gdyż obawiał się nieprzyjaznych sobie agitacyj. Pobiedonoscew jednak wyjednał pozwolenie odbycia soboru duchownego, w którym ma wziąć udział ośmiu biskupów i metropolita kijowski Platon. Rossya zatem po 200 latach doczeka się znowu zebrania soboru kościelnego. Przedmiotem narad mają być wyłącznie kwestye sekt rossyjskich. które wzrosły do niesłychanych rozmiarów. Dzienniki rossyjskie donoszą prawie co miesiąca o pojawieniu się nowej jakiejś sekty. podczas gdy istniejące już dochodzą do kilkuset. Obecne zajęcie się sprawą sekt religijnych jest dowodem, iż oświadczenie obecnego cara — złożone przy wstąpieniu na tron a zapowiadające samowładne rządy, tak w administracyi państwa, jak w sprawach religijnych, których car jest najwyższą głową, ma być przyprowadzonem do skutku. Twierdzą tu, że car Aleksander III nie zawaha się przed żadnym środkiem, byle zadokumentować siłę swojej władzy. Postanowieniu temu sprzyjają okoliczności, to jest, popierają je ludzie, którzy dziś zdołali obudzić zaufanie panującego. Władza kościelna jest dla cara Rossyi rzeczą nieodzowną, dlatego nietrudno zrozumieć, iż się zabrano energicznie do sekciarstwa religijnego. Obecny car trzyma się ściśle swego programu i jest w tej mierze zarówno względem siebie samego, jak względem innych surowy i nieubłagany. Nawet w sferach swego najbliższego otoczenia złożył car dowody, że nie znosi opozycyi i postępuje z całą surowością, gdy idzie o zachowanie potrzebnej subordynacyi. Najświeższą ilustracyą jest pozbawienie komendy księcia Oldenburskiego i zupełne wykluczenie ze sfer urzędowych księcia Barjatyńskiego".

KRONIKA

— **JCW. Arcyksiążę Rainer,** dnia 7 b. m., rano wracając ze Lwowa, przejechał przez Kraków do Wiednia.

— **JE. p. Minister br. Ziemiałkowski** dnia 7 b. m. rano przejechał przez Kraków, wracając z dóbr swoich do Wiednia.

— **Wiadomość o słabości** JE. p. Kazimierza Grocholskiego, podaną przez *Czas*, prostuje ten dziennik w ostatnim swoim numerze. Szczegóły, tyczące się słabości czcigodnego prezesa Koła polskiego, otrzymała redakcya tego dziennika od jednego z posłów, który we czwartek przyjechał do Krakowa, nie mógł zatem wiedzieć, że Jego Ekselencya dnia 3 b. m. przybył do Lwowa i już w dniu następnym brał udział w posiedzeniu Sejmu krajowego. Już tu we Lwowie jednak, niestety, p. Kazimierz Grocholski zapadł ponownie na zdrowiu, doznawszy częściowego ataku apoplektycznego. W niedzielę o południu J. E., przechodząc ulicą Kościuszki, zasłabł nagle i musiał być odwieziony do mieszkania w hotelu George'a, gdzie wnet otoczony został opieką kilku lekarzy, przyjaciół swoich i gospodarza domu. Już wczoraj też nastąpiło w stanie chorego znaczne polepszenie, które, według zasięgniętych dziś przez nas informacyj, trwa dalej i daje wszelką nadzieję, że znakomity i zasłużony Mąż wkrótce znów będzie mógł oddać się tyle przezeń umiłowanej pracy dla dobra kraju.

— **C. k. Namiestnictwo** rozesłało do wszystkich pp. c. k. starostów oraz do pp. prezydentów m. Lwowa i Krakowa następujący okólnik: Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, w celu zapobieżenia zawleczeniu cholery z Francyi i Włoch, następujące środki ostrożności: 1) iż przybywający z Francyi i Włoch podróżni, bez względu na to, czy są rossyjskimi poddanymi lub nie, mogą przekroczyć granicę rossyjską tylko w takim razie, jeżeli się wykażą świadectwem władz miejscowych, gdzie dotąd przebywali, stwierdzonem przez dotyczący konsulat rossyjski, jako nie przybywają z miejscowości nawiedzonych cholerą, albo też, iż upłynęło już trzy tygodnie od czasu ich wyjazdu z miejscowości, cholerą nawiedzonych; 2) iż wzbroniony jest przewóz do Rossyi wszelkich szmat, używanej a niewypranej jeszcze bielizny i pościeli, nakoniec odzieży już używanej.

— **C. k. dyrekcya poczt** i telegrafów ogłasza: Z dniem 16 września b. r. znosi się jazdę pocztową między Krakowem a Oświęcimem przez Skawinę, Brzeźnicę i Zator i zaprowadza się natomiast transport poczty listowej pociągami nr. 1 i 2, tudzież poczty listowej, pieniężnej i pakunkowej pociągami nr. 3 i 4 kolei Transwersalnej między Podgórzem a Oświęcimiem. Pociągi nr. 3 i 4 konwojować będą konduktorowie pocztowi, którzy obowiązani są przyjmować, podczas przystanków na stacyach kolejowych, listy niepolecone, oddane im przez publiczność, za pośrednictwem posłańców pocztowych lub funkcyonaryuszów kolejowych.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Z dniem 15 września 1884 r. wchodzi w życie wspólna taryfa frachtowa w ruchu pomiędzy stacyami c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika a stacyami kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej Taryfa ta obejmuje nadzwyczaj zniżone taryfy wyjątkowe dla spirytusu, soli (warzonki), nawozu, żelaza i stali, ziemniaków, cegły, kruszców, buraków cukrowych, kamieni, węgli, próżnego embalażu wszelkiego rodzaju, cegieł murarskich, drzewa opałowego, nafty, żywych zwierząt i t. d. Bliższe szczegóły podaje odnośne ogłoszenie.

— **Uzupełniający wybór** pięciu członków Rady powiatowej w Horodence grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 14 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Rozpoczęcie nauki** w szkole im. Konarskiego, zapowiedziane na 9 b. m, nastąpi nieodwołalnie dopiero w sobotę, dnia 13 września b. r., ponieważ restauracyi gmachu szkolnego w oznaczonym terminie dokończyć nie zdołano.

— **Dyrekcya c. k. szkoły** przemysłu artystycznego przy miejskiem muzeum przemysłowem we Lwowie oznajmia, że nauka na wszystkich kursach, mianowicie: rysunków, modelowania i snycerstwa rozpoczyna się z dniem 15 września b. r. Szkoła ta, przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zadanie podać tymże sposobność wyuczenia się rysunków, modelowania i snycerstwa, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnych. Młodzież innych zawodów, a mianowicie słuchacze wszechnicy, uczniowie gimnazyów i t. p., którzyby pragnęli pobierać naukę rysunków i modelowania, lub przygotować się do wyższych szkół artystycznych, znajdą również przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Dyrekcya zwraca uwagę, że na kursie snycerstwa, stanowiącym naukę całodzienną i przeznaczonym dla uczniów, którzy zamierzają oddać się wyłącznie zawodowi snycerskiemu, otwarte są na ten rok tylko trzy miejsca. Nauka rysunków i modelowania udzielaną będzie codziennie wieczorem od godziny 6 do 8. z wyjątkiem soboty i niedzieli. Dla kobiet udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie. Opłata szkolna wynosi: czesne 5 zł. i uiszczone ma być z góry. Podania o uwolnienie od opłaty czesnego wnosić należy na ręce kierownika szkoły, dołączając formalne świadectwo ubóstwa. Młodzież, zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazyów wykazać się mają zezwoleniem rodziców lub opiekunów, a względnie dyrekcyi gimnazyum. Wpisy do szkoły rozpoczną się z dniem 9 września b. r. Zgłaszać się należy do kierownika szkoły w kancelaryi szkolnej, w miejskiem muzeum przemysłowem, w ratuszu, na 1 piętrze, od godziny 10—12 przed południem. Wystawa prac uczniów szkoły z roku zeszłego otwarta będzie pod koniec bieżącego miesiąca; o dniu otwarcia i miejscu wystawy doniosą osobne ogłoszenia.

= **Listem gończym** ścigany jest niejaki Widebrooke lub Wiedenbrock Franciszek, Niemiec lub też Szwed rodem, mający lat 45 do 50, wzrostu wysokiego, eleganckich manier, noszący ciemnoblond perukę, bokobrody i brodę ciemno-rudawe, obecnie może ogolony, twarzy pociągłej, bladej, oczu siwych lub niebieskich, były prokurzysta firmy „Józef Conyers i syn, fabryka skór w Leeds w Anglii“, mówiący po niemiecku, angielsku i francusku, który umknął, sprzeniewierzywszy 5.000 funtów szterlingów na szkodę tej firmy. Poszkodowana firma wyznaczyła 100 funtów szterlingów nagrody za schwytanie tego zbrodniarza.

— **Cholera w Neapolu.** Z końcem ubiegłego miesiąca stwierdzone zostały w rozkosznej stolicy Sycylii pierwsze wypadki cholery azyatyckiej przez lekarzy i zakomunikowane władzy municypalnej. Należało tedy działać energicznie. Jedna z komisyj miejskich dniem i nocą odbywała nietylko inspekcye gmachów publicznych, ale najdokładniej badała nawet najodleglejsze przedmieścia, nie szczędząc materyału desinfekcyjnego, przyczem, oczywiście nie obyło się bez nienchronnego lamentu kobiet i dzieci. Kto chciał opuścić miasto, musiał się spieszyć teraz, ponieważ już małe gminy podmiejskie zaczęły się odosobniać i nie wpuszczać nikogo w swoje granice. Że przy łatwo burzącej się krwi neapolitańskiej dało to powód do zajść nader gwałtownych, dziwić się prawie nie można. Niewinne wycieczki mieszkańców Neapolu na sąsiednie wysepki miały zazwyczaj tragi-komiczny koniec, gdyż mieszkańcy tych wysepek, uzbrojeni we flinty, energicznie przeszkadzali każdej pokusie wylądowania Neapolitańczyków, którzy w takich razach musieli noc przepędzać w łodzi, co wobec częstych burz w tych okolicach, którym towarzyszy *sirocco*, nie należy wcale do przyjemności. Mniej niewinny wzięły obrót niepokoje, wywołane cholerą w Kalabryi. Straszliwie nieokrzesany i przesądny Włoch południowy widzi w lekarzu istotę niejako nadprzyrodzoną, rodzaj czarownika, który ma moc samem spojrzeniem swojem „zamawiać“ wszelkie choroby i uzdrawiać chorych. Gdy lekarz wejdzie tylko w próg Kalabryjczyka, natychmiast domownicy nastawiają ku niemu dwa palce, ażeby tym powszechnie tu przyjętym środkiem osłabić działanie jego złej władzy, jego *malocchio*. Jeżeli zapisze lek jaki, to musi najprzód sam go skosztować, inaczej biada mu. Dlatego też lekarze tamtejsi zazwyczaj zapisują pierwsze lekarstwa bardzo słab. Przesąd ten zabrał też już ofiary w Kalabryi, gdzie pewna liczba lekarzy, pomówiona przez nierozsądną i dziką ludność o sprowadzanie zarazy, w rozruchach utraciła życie.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXVIII posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek dr. M Zyblikiewicz o godzinie 11 m. 25 przed południem.

Poseł Łukasiewicz otrzymał 8dniowy urlop.

Z porządku dziennego poseł Artur hr. Potocki przedłożył sprawozdanie komisyi powodziowej o sprawozdaniu Wydziału kraj., co do poręczenia przez kraj zaliczki bezprocentowej, udzielonej ze skarbu państwa w kwocie 300.000 na zasiewy ozime. Wydział przyjął gwarancyę imieniem funduszu krajowego, jako poręczyciel i płacący, za punktualną spłatę 300.000 zł., udzielonej ze skarbu państwa tytułem zwrotnej lecz bezprocentowej zapomogi gospodarzom wiejskim dotkniętym tegoroczną powodzią, w celu zakupna zboża na zasiewy ozime, a przyjął ją w przekonaniu o konieczności i nagłości sprawy, i w nadziei otrzymania sejmowego zatwierdzenia. Nie podnosił kwestyi co do sposobu rozdawnictwa, nie chcąc tą dyskusyą narażać sprawy na zwłokę.

Komisya uznaje, że umożliwienie dokonania zasiewów ozimych gospodarzom

wiejskim klęską zniszczonym, jest rzeczą konieczną i pilną, wnosi więc bez dalszego motywowania: Sejm raczy uchwalić: „Sejm zatwierdza porękę daną w dokumencie z 27 lipca r. b ze strony Wydziału krajowego imieniem funduszu krajowego dla udzielonej ze skarbu państwa bezprocentowej zaliczki na zasiewy ozime w kwocie 300.000 zł. w.a.“ W dalszym ciągu sprawozdania zastanawia się komisya nad kwestyą czy kwota 300.000 zł. jest wystarczającą i wyraża zdanie, że kwota ta wystarczy na zasiewy dla najbardziej potrzebujących pomocy.

Z kwoty tej wyasygnowało Namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, do dnia 6 b. m. 32 powiatom łącznie 231.300 złr. Pozostaje więc do dalszej dyspozycyi 68.700 złr. Komisya nie jest w możności podać Sejmowi, ani zdania swego, a tem mniej wniosków, sformułowanych co do dalszej akcyi pomocniczej, gdyż zbyt mało miała czasu do badania sprawy, wyraża jednak przekonanie, że rozmiary klęski nie są dotąd wyczerpująco przedstawione, i że prócz tego, co dotychczas państwo i kraj uczyniły, dalsza pomoc będzie niezbędną.

Wniosek powyższy przyjął Sejm bez dyskusyi.

Najprzew. ks. biskup Solecki z uwagi, że na wiadomość o klęsce, jaką kraj nasz został nawiedzony, Najjaśniejszy Pan pierwszy pospieszył z hojną pomocą, że przeto za wspaniałomyślny dar i pomoc obowiązkiem Reprezentacyi krajowej jest złożyć najgłębszy hołd wdzięczności Najj. Panu, wnosi:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem składa najgłębszy hołd wdzięczności Jego Cesarsko Królewskiej Apostolskiej Mości, Najjaśniejszemu Panu za wspaniałomyślne dowody ojcowskiego prawdziwie współczucia i szczodrobliwe akta łaski na rzecz mieszkańców kraju, dotkniętych klęską tegorocznej powodzi, i wzywa Marszałka krajowego, aby wyraz tej najżywszej wdzięczności wraz z hołdami najwierniejszego przywiązania do Najdostojniejszej Osoby miłościwie panującego nam Monarchy, złożył w właściwej drodze u stóp Tronu“.

Wniosek ten bez dyskusyi został jednogłośnie przyjęty.

Drugi punkt porządku dziennego (*obacz wyżej*), został przyjęty w całości bez dyskusyi.

Z kolei poseł dr. E. Czerkawski przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Maxa, w sprawie przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola które to sprawozdanie kończy się wnioskiem: „Sejm ponawia uchwałę z d. 10 października 1 81 r., względem przeniesienia Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola, a w razie, gdyby zwinięcie tej Izby w Brodach z jakichkolwiek Reprezentacyi krajowej nieznanych powodów wydało się niewykonalne, wzywa Rząd, żeby przystąpił bezzwłocznie do wprowadzenia w życie Izby handlowo przemysłowej w Galicyi, z siedzibą w Tarnopolu“.

Poseł Hausner, jako poseł Izby brodzkiej, z właściwą sobie elokwencyą opowiada znane dzieje tego „węża morskiego“, tułającego się od wielu lat po wszystkich ciałach parlamentarnych; polemizuje z obszernemi motywami komisyi administacyjnej; wykazuje czynności Izby brodzkiej i potrzebę istnienia tej Izby w Brodach; wykazuje zasługi jej około obrony interesów kraju w sprawach taryf kolejowych; zaznacza, że Brody, od najdawniejszych czasów mają ważne stanowisko handlowe, jak to znakomicie przedstawił poseł Łoziński w powieści swojej *Skarb Watażki*; prostuje cyfry tyczące się obrotu handlowego, a przytoczone przez komisyę i utrzymuje, że obrot ten, po dwuletniej stagnacyi, wzmógł się obecnie znakomicie i pokrył dwuletni ubytek; poczem wnosi rezolucyę, która jest równobrzmiącą z drugą częścią wniosku komisyi i opiewa: „Wzywa się rząd, ażeby bezzwłocznie przystąpił do wprowadzenia w życie Izby handlowej w Tarnopolu“.

Po przemówieniu sprawozdawcy, w obronie wniosku komisyi, Sejm przyjął wniosek p. Hausnera, tudzież pierwszą część wniosku komisyi.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p Skałkowskiego, co do zmiany ordynacyi wyborczej krajowej i powiatowej, które to sprawozdanie wraz z wnioskiem podajemy wyżej, przyjął Sejm bez dyskusyi.

Godzina 1 z południa, posiedzenia trwa dalej.

Dnia 6 b. m. powrócili z Węgier do Wiednia Najj. Pan, Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążę Albrecht, w towarzystwie wielkiego koniuszego, księcia Thurn-Taxis, generał adjutanta barona Mondla, szefa sztabu generalnego barona Becka i całej świty wojskowej. Jego Ces. Mość wprost z dworca udał się do zamku i powitał tutaj Swojego dostojnego gościa, króla Milana, który w godzinach popołudniowych złożył wizytę przebywającym w Wiedniu członkom Domu cesarskiego i odwiedził posła serbskiego, nuncyusza papieskiego, ambasadorów Niemiec, Włoch i Turcyi, wreszcie prezydenta policyi.

Jutro, w powrocie z zagranicy, przybędzie do Wiednia król grecki z rodziną.

Przedwczoraj powrócił z Ellischau do Wiednia prezes gabinetu, hr. Taaffe.

Dzisiaj zbierają się sejmy Czech, Styryi, Krainy i Szląska. D. 15 b. m rozpoczną swoją działalność prawodawcze reprezentacye krajowe Górnej i Dolnej Austryi, wreszcie Salcburga.

Dzienniki berlińskie uważają jako rzecz pewną, iż ks Bismarck w bieżącym tygodniu powróci z Warzinu do stolicy. Zjazd cesarza Wilhelma z carem ma się odbyć kilka dni później, niźli pierwotnie przypuszczano, a zdaniem dzienników, nie ulega wątpliwości, iż ks. kanclerz będzie towarzyszył cesarzowi. Co się tyczy miejsca i terminu zjazdu, obiegają ciągle najsprzeczniejsze pogłoski.

Niemiecka rada związkowa ma się zebrać niezawodnie w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Przedewszystkiem zajmie się ona sprawą przedłużenia tak zwanego małego stanu oblężenia, obowiązującego dotychczas w Berlinie, Poczdamie, Hamburgu i Altonie, tudzież różnemi, przekazanemi jej w skutek ustawy o zabezpieczeniu robotników, zadaniami, odnoszącemi się przeważnie do tworzenia stowarzyszeń asekuracyjnych.

Wczoraj car rossyjski miał przybyć do Warszawy. W towarzystwie cara, jak telegrafują z Petersburga, znajduje się carowa, carewicz, w. książęta Włodzimierz, Jerzy i Mikołaj starszy, ministrowie Giers, hr. Tołstoj, Possiet, Wannowski i Woroncow-Daszkow. Dnia 7 b. m., to jest przedwczoraj, o godzinie trzy kwandranse na 11 przed południem, dwór carski przybył do Wilna. Po zwiedzeniu klasztoru prawosławnego pod wezwaniem św Ducha, car z całym orszakiem udał się na pole Marsowe, gdzie odbyła się wielka rewia. Wieczorem nastąpił wyjazd do Warszawy.

Zjazd Najj. Cesarza austryackiego z carem, jak donoszą jednogłośnie, przyjdzie do skutku d. 15 b. m. w Skierniewicach. W tym celu Monarcha austryacki wyjedzie d. 14 b. m. z Wiednia i przybędzie nazajutrz z rana do pomienionego miasteczka, gdzie zamieszka w miejscowym pałacu.

O zamierzonym zjeździe trzech Monarchów odbiera *Pol. Corr* list z Petersburga, w którym wyjaśnia właściwe znaczenie i pobudki tego spotkania. Korespondent petersburski pisze pod d. 3 b m pomiędzy innemi:

„Wypadkiem chwili obecnej jest zamierzone spotkanie Monarchów Rossyi, Niemiec i Austro-Węgier na terytoryum rossyjskiem, co uważane jest powszechnie jako fakt niezbity. Spotkanie to, ani pod względem formy ani przedmiotów rozmowy Monarchów nie będzie miało znaczenia wypadku, któremu możnaby przypisać właściwie polityczny charakter. Zjazd Monarchów będzie głównie i przedewszystkiem aktem kurtoazyi, dowodem dobrej przyjaźni Monarchowie, korzystając z nadarzonej sposobności uścisną sobie dłoń, przyczem znajdzie się niezawodnie okazya do poruszenia kwestyj politycznych, które dotykają najbliżej ich państw.“

Temps zaprzecza stanowczo pogłosce o ponownem bombardowaniu Ke-Lungu.

Z Madagaskaru przesłał admirał Miot dość pomyślne wiadomości. Stan zdrowia w wojsku francuskiem jest pomyślny. Francuzi obsadzili nie napotkawszy żadnego oporu, zatokę Passadow a w Tamatawie nie zaszło nic wzbudzającego obawy.

Dnia 5 b. m. odbyły się pdd Agen manewry 17 korpusu armii francuskiej. Było obecnych siedmiu generałów, 20 pułkowników i wielu innych oficerów państw zagranicznych.

W Lugdunie odczytano we wszystkich koszarach okólnik ministra wojny Campenona, który wzywa żołnierzy do wstępowania w charakterze ochotników do tworzącego się dla Tonkinu korpusu z kompanij mięszanych.

W Paryżu pojawił się pierwszy numer dziennika zatytułowanego *L'Anti-Anglais*, który wypowiada w programie, że pierwszym jego obowiązkiem pouczyć dobrych patryotów francuskich, o wichrzeniach Angli przeciw Francyi.

Memorial Diplomatique donosi, że lord Hartington wypowie na jednem ze zgromadzeń w Anglii mowę, w której starać się będzie uśmierzyć sprzeczności pomiędzy Anglią a Francyą. Według tegoż dziennika, lord Granville wzywał ponownie Turcyę do interwencyi zbrojnej przeciw Osmanowi Digmie, podczas gdy Wolseley operować będzie przeciw Mahdiemu.

Biuro Reutera donosi z Tientsinu: Sześciu członków z departamentu spraw zagranicznych zostało pozbawionych stanowiska w radzie stanu, ponieważ doradzali pokój z Francyą. Wszystkim członkom, którzy się ośmielają doradzać odszkodowanie, zagrożono karami.

Według doniesień z Anglii do dzienników zagranicznych, sprawa agraryjna nie ogranicza się obecnie do samej Irlandyi, lecz wzbudza niepokój także w Szkocyi, szczególniej pomiędzy góralami szkockimi objawia się ruch nieprzychylny dla większej posiadłości. Dzienniki angielskie konstatują, że pomiędzy szkockimi dzierżawcami czynni są irlandzcy emisaryusze ligi agraryjnej.

Prezes gabinetu włoskiego Depretis, przybył do Rzymu ze Stradelli; w stolicy przyjmowali go na dworcu kolejowym wszyscy członkowie gabinetu. W skutek zaburzeń w Reggio, w Kalabryi, gdzie ludność z obawy cholery nie chciała wpuszczać pociągów kolejowych, został prefekt tego okręgu powołany do Rzymu Cholera we Włoszech nie ogranicza się do kilku prowincyj, ale, według ostatnich wiadomości, ogarnęła już całe Włochy.

Z Hiszpanii donoszą, że epidemia choleryczna sroży się tam w niektórych okolicach oddawna, chociaż istotny stan rzeczy zatajono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się obiad na cześć króla serbskiego Milana. Najj. Pan wzniósł toast na pomyślność króla, królowej i następcy tronu, król Milan zaś na cześć Najj. Państwa i Członków Najwyższego Domu cesarskiego.

Dzisiaj rano Jego Ces. Mość z królem Milanem udał się na manewry do Dürnkrut. Jutro Najj. Pan przybędzie do Schönbrunnu.

Wczoraj, po przedstawieniu w operze, jeden z koni przy powozie dworskim, którym jechał król Milan, potknął się na ślizkim bruku przy kościele OO. Augustynów, przyczem dyszel u powozu złamał się. Król, który jechał w towarzystwie generała Rhamberga, nie doznał żadnego uszkodzenia i fiakrem udał się do zamku cesarskiego.

Bern, 9 września. Wczoraj otwartą została międzynarodowa konferencya, która ma na celu obmyślenie środków, dla zabezpieczenia literackiej i artystycznej własności.

Warszawa, 9 września. Rodzina carska wraz z W. książętami przybyła tu wczoraj o godzinie 10 przedpołudniem i była bezzwłocznie obecną na nabożeństwach w cerkwi i kościele katolickim.

Manewry na polu mokotowskiem rozpoczęły się o godzinie w pół do 12 i trwały do godziny 2 popołudniu.

Warszawa, 9 września. (*Tel. pr.*) Zachowanie się ludności w czasie przyjazdu dworu carskiego było wzorowe. Cara i carowę powitano okrzykami. Car odbył przegląd wojska, w liczbie 80.000, na polach mokotowskich. Rewia trwała trzy godziny.

O godzinie 5 po południu odbył się w pałacu łazienkowskim obiad galowy, na który zaproszono wielu wojskowych.

Warszawa, 9 września. (*Tel. pr.*) Car odbył wczoraj wjazd do Warszawy w otwartym powozie i bez eskorty wojskowej.

Dnia 14 nastąpi zjazd trzech Monarchów.

Petersburg, 9 września. *Grażdanin* potwierdza, iż w towarzystwie cara znajdują się ministrowie: Giers, Tołstoj, Possiet, Wannowski i Woroncow-Daszkow.

Berlin, 9 września. *Reichsanzeiger* donosi: Według telegramu konsula niemieckiego w Kantonie, ujście rzeki Kanton zostało przez władze chińskie zamknięte dla parowców.

Hamburg, 9 września. (*Tel. pr.*) *Hamburger Börsenhalle* donosi, iż słupy graniczne, zatknięte przez dr. Nachtigalla na Złotem Wybrzeżu, zostały obalone i porąbane, a to częścią przez urzędników angielskich, częścią przez krajowców.

W Angra Pequena przez zatknięcie flagi cesarstwa ogłoszono terytoryum, wynoszące 120 mil, jako terytoryum niemieckie.

Antwerpia, 8 września. Dworzec kolejowy oblegały od świtu tłumy publiczności. Za przybyciem każdego pociągu, wiozącego uczestników manifestacyj brukselskich, powstawały coraz to nowe niepokoje. Zandarmerya była zmuszoną kilkakrotnie interweniować, przyczem raniono kilkanaście osób.

Bruksela, 9 września. Słychać, iż w senacie belgijskim zostanie wniesioną interpelacya w sprawie niedzielnych zaburzeń. Niektóre dzienniki katolickie domagają się, aby w większych miastach rząd objął policyę.

Bruksela, 8 września. Tłumy publiczności starały się przeszkodzić niedzielnej manifestacyi stronnictwa katolickiego. Uczestników manifestacyi znieważano, chorągwie i godła zrywano i targano. Policya i żandarmerya interweniowały, przyczem aresztowały 185 osób. Wiele osób raniono. Pochód manifestacyjny musiał rozejść się ostatecznie. Na dworcu kolejowym i pozamiejskich dzielnicach wojsko utrzymywało porządek.

Paryż, 9 września. (*Tel. pryw.*) Według tutejszych dzienników, wypowiedzenie wojny ze strony Chin zostało doręczone prezesowi gabinetu, Ferryemu, w czasie jego pobytu na wsi. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, w takim razie prezydent Grévy zwołałby bezzwłocznie Izby.

Z Honkongu donoszą, iż eskadra Courbeta zawinęła na otwarte morze i popłynęła w kierunku południowym. Najbliższym celem operacyi tej eskadry będzie podobno wyspa Hainan.

Rzym, 9 września. Wszystkie dzienniki sławią zachowanie się króla w Neapolu. Król zamieszkał w pałacu królewskim, w którym ostatniemi czasy zmarły dwie osoby na cholerę.

W Bergame zachorowało przedwczoraj na cholerę 30 osób, zmarło 9, w Cuneo zachorowało 19, zmarło 7, w Spezzii zachorowało 31, zmarło 18 osób. W mieście Neapolu zapadło przedwczoraj na cholerę 346 osób, zmarło 113.

Neapol, 9go września. Król włoski, książę Aosta i minister Depretis przybyli tu wczoraj popołudniu i zostali powitani przez ministra Manciniego i deputacyę senatorów. Tłumy ludu przyjęły króla z zapałem.

Wiedeń, 9 września. (*Tel. pryw.* Prezydent dyrekcyi generalnej kolei skarbowych p. Czedik, w towarzystwie nadinspektora w tejże dyrekcyi p. Deymy, udaje się jutro wieczorem do Galicyi dla odbycia inspekcyi tak tych kolei skarbowych, które zostały już otwarte, jak tych, które są w trakcie budowy. Pp. Czedik i Deyma przybędą do Galicyi we czwartek rano.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedz. d. 9 września 1884.

GASKOŃCZYK

opera komiczna w 4 aktach — tłómaczenie Aur. Urbańskiego — muzyka Fr. Souppe'go

Kapelmistrz p. H. Jarecki Reżyser p. T. Skalski

O S O B Y:

James, książę Monmouth	p. Alma
Mary, jego małżonka	pni Kasprowiczowa
Polifemiusz de Croustillac, gaskończyk	p. Myszkowski
Baron Roupinelle, francuski gubernator wyspy Martyniki	p. Skalski
Hrabia de Chemeraut, poseł francuski	p. Fontana
Lord Rohtsay (szl. szkocka)	p. Łomiński
Lord Montimer (szl. szkocka)	p. Chudkowski
Lord Dudley (szl. szkocka)	p. Bratro
Rutler, pułkownik angielski	p. Karge
Riflot, rotman	p. Guberski
Cascarita, jego córka	pni Bocskaj
Daniel, kap. statku „Brygantyna"	p. Wojnowski
Marchand sekretarz gubernatora	p. Krykiewicz
Miretta, powiernica księżnej	pna Borodziej
Lafleur, kamerdyner	p. Starzewski
John (majtkowie)	p. Zieliński
Thormod (majtkowie)	p. Fedyczkowski
Hllia (majtkowie)	p. Pietraszewski
Joam (robotnicy portowi)	p. Salamon
Argyll (robotnicy portowi)	p. Gumplowicz
Olaf (włóczęgi)	p. Pajączkowski
Hakan (włóczęgi)	p. Nowiński
Allica (służebna księżnej)	pni Dutkiewicz
Ellen (służebna księżnej)	pna Wajgel
Betsy (służebna księżnej)	pna Gilewicz
Martha (służebna księżnej)	pna Wojnicka
Nancy (służebna księżnej)	pna Lewicka
Jane (służebna księżnej)	pna Nowicka
Henryk (rybacy)	p. Bąkowski
Maks (rybacy)	p. Gamski
William (rybacy)	p. Lipiński
Charles (rybacy)	p. Chudkowski
Patrik (rybacy)	p. Rechen
Bless (rybacy)	p. Sztauber

Szlachta szkocka, francuscy oficerowie marynarki francuscy i angielscy żołnierze — mieszkańcy wyspy Martyniki, niewolnicy, majtkowie, rybacy.

Rzecz dzieje się na wyspie Martynice w r. 1684.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9go września 1884.

Hotel George'a

Pp. K. Tuczyński ze Skoryk. T. Morawski z Kujdaniec. B Rozwadowski z Torówki. K. Fedorowicz z Okna. K Majewski z Kielec. A. Podoski z Rawy.

Hotel Angielski

Pp. G. Pruszyński z Wołynia. B. Rościszewski z Rossyi. N. Gołaszewski z Toustobab. T. Nowak z Czerepkowic. T. Romanowicz z Krakowa. Dr. K. Bardach ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski

Pp. I. Grocholski z Ożydowa. F. Jachimowicz z Kobylan. I. Hanasiewicz z Klausenburga. K. Gheuca z Rumunii.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 9 września 1884.

Barometr 739.54mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.6 C. Psychrometr wilgotny 10.8°C. Prężność pary 9.2mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 7. Wiatr NW1. Ozon 1.

Temperatura powietrza 9.3°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.74mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 19.4°C.

Najniższa temperatura w nocy 10 0 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 10 września 1884

E. = — 3m 16,s88. Θ_0 = 11h 19m 25,s95

Zachód słońca 9go września o 6h. 24m., 5; wschód o 17h. 29m., 8.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,0mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

8 września 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,68	733,70	734,64
Stan termometru suchego w st. Cels.	18,5	12,9	12,5
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	14,6	11,6	10,1
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	10,0	9,14	7,8
Wilgotność powietrza względna w %.	63	86	72
Stan nieba.	9	2	5
Kierunek wiatru.	se.	se.	ene
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 5,mm5 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 20,9.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 10,4			
Elektryczność powietrza, woltów	96	250	166

(N. B. 9/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 10/9).

Przy wietrze południowo-wschodnim, i temperaturze średniej września, niebo w części zamglone, wilgoć powietrza normalna, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 września 1884.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	267 75	271 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	183 50	192 75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred gal po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 40	93 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 75	99 75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 80	87 80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 25	98 25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 25	100 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	57 —	59 —
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	56 —	58 —
½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 25	101 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	23 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 61	5 71
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 90	10 —
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 22¼	1 24¼
100 marek niemieckich	59 30	60 —
Srebro	— —	— —
Kupon w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 września 1884

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.65	80.80
luty-sierpień	80.65	80 80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.40	81.55
kwiecień-październik	81.40	81.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.—	124.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 50	135 —
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	143.—	144 —
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	169.—	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.—	104 20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.30	101.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100 25	101.—
Węgier	101.—	1 1.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	104.75	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	296.10	296.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	852 —	854.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534 —	536 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	230.75	231 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2326	2330
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	267 75	268 25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wer	180 50	1 1 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	301.75	302.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.25	150.5
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 75	171 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.20	97.70
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.70	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.80	99.30
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	99.—	99.50
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.90	100.20
z r. 1872	100.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98 25	98 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41. —	41 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	— —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 80	12 90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 55	121 75
Paryż za 100 fr.	48.25 —	48.30 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65 50	9 66 50
Rossyjski imperyał	9.93.—	9.95 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 6 września 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w bankn otach	80	75
„ „ „ w srebrze	81	80
Renta w złocie	104	25
5 prc. austr. renta marcowa	95	85
Akcye banku wiedeńskiego	852	–
„ „ kredytowego	297	60
Londyn	121	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	65½
Dukat cesarski mon.	5	75
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2737. (5748 2—3)

Wasyl Pełechaty z Torówki, został marnotrawcą uznany, a Szymon Myśków gospodarz z Torówki, kuratorem dla niego ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Skałat, dnia 30 czerwca 1884.

L. 1588. (5743 2—3)

Jan Burnóg z Łoniowów za marnotrawcę uznanym, a kuratorem dla niego Kasper Gurgól z Łoniowów ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 30 marca 1884.

L. 41626. (5782)

C. k. sąd pow. m. del. S. I we Lwowie na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 lipca 1884 l. 30053, uznaje Eugeniusza Seweryna Stögera za chorego na umyśle i ustanawia dlań kuratora w osobie adw. kraj. dra Jana Dobrzańskiego.

We Lwowie, dnia 31 lipca 1884.

L. 11819. (5763)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie po dochodzeniu w ślad § 273 u c, uznaje Józefa Zmarzłego z Grabówki za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Michała Domarę starszego.

W Tarnowie, dnia 14 sierpnia 1884.

Licytacye.

L. 910. (5797 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hipotecznego w kwocie 569 zł. 16 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 20 października 1884, o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności pod lk. 48 w Mikulińcach, wykazem hipotecznym l. 648 gminy Mikulińce objętej, Eisiga Schmierer własnej, z tem, że sprzedaż nastąpi także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 3280 zł., wadyum 164 zł

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu 19 lutego 1884 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego rzeczowe prawa zastawu nabyli ustanawia się kuratorem Chaima Wollocha z Mikuliniec.

Mikulińce, 22 maja 1884.

L. 739. (5665 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 500 zł. w. a. zpn. należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Adama Szczecińskiego, zostanie realność pod lk. 12 w Nosalowy położona, ciała tabularnego nie mająca, dłużnika własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 3 listopada, 4 grudnia 1884 i 8 stycznia 1885 każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Cena wywołania wynosi kwotę 1100 złr. w. a., a wadyum 110 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tus. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 15 kwietnia 1884.

Licytacye.

L. 58253. (5618 3—3)

Galicyjska c. k. krajowa dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy dotyczących c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu wydzierżawione będą następujące rządowe stacye mytnicze na rok 1885 lub na dwa lata 1885 i 1886, lub też w końcu także i na trzy lata 1885, 1886 i 1887, a to:

1. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie 30 stacyj mytniczych, mianowicie: przewóz przez Wisłę na Rybakach koło Krakowa, dalej stacye myta mostowego w Krakowie koło Podgórza, w Zatorze, Kobiernicy, Skawinie i Biały, następnie stacye myta mostowego i drogowego w Mikluszowicach, Pietrzykowicach, Babicach, Wadowicach, Komorowicach, Kocierzu, Zwardoniu, Kukowie i Izdebniku, w końcu stacye myta drogowego w Bibicach, Prokocimie, Borku, Zabawie, Lipniku, Łękach, Oświęcimie, Zatorze, Brzeszczu czyli Budach, Skawinie, Okrajniku, Biertowicach, Gdowie, Andrychowie i Brzeźnicy.

2. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu 21 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Chełmcu, Ciężkowicach, Krzyżowy, Mszanie dolnej, Szymbarku i Pcimie; dalej stacye myta drogowego i mostowego w Dobryj, Jordanowie, Makowie, Myślenicach, Gorlicach czyli Pachówce i Skomielny białej, w końcu stacye myta drogowego w Bieczu, Cieniawie, Chruślicach, Mszanie, Gorlicach, Grybowie, Mszanie dolnej, Spytkowicach i Zborowicach.

3. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie 15 stacyi mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Księżnicy, Niepołomicach i Proszówce, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Brzesku (Jadownikach), Wojniczu (Łukanowicach), Pilznie, Siemiechowie, Łapanowie, Sierosławicach i Jaworzu, w końcu stacye myta drogowego w Bochni, Tarnowie, Lipnicy murowanej, Biskupicach i Szarowie.

5. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Rzeszowie 7 stacyj mytniczych, mianowicie: stacya myta mostowego w Przeworsku, dalej stacya myta drogowego i mostowego w Rzeszowie, w końcu stacye myta drogowego w Przybyszówce, Sędziszowie, Głuchowie, Przeworsku i w Zawadzie (Nagawczynie).

5. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Przemyślu 17 stacyj mytniczych, mianowicie: stacyej myta mostowego w Przemyślu i Radymnie, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Mościskach, Krakowcu, Podmojscach, Rawie ruskiej i Mostach małych; w końcu stacye myta drogowego w Jarosławiu, Skołoszowie, Przemyślu Nr. 1, 2, 3, 4, Szechyniach, Sądowej Wiszni, Duńkowicach, Młynach, Jaworowie, Rzeczpolu i Kamionce wołoskiej (Horajec).

6. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie 10 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta drogowego i mostowego w Brodkach, Gródku, Czyżykowie, Rozwadowie, i Jamelnie, dalej stacye myta drogowego w Gruntalu, Ludwikówce, Zimnej wodzie, Doroszowie wielkim i Woli wysockiej.

7. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach 9 stacyj mytniczych, mianowicie stacye myta drogowego i mostowego w Brodach, Podhorcach i Janczynie, tudzież stacye myta drogowego w Jezi rnie, Zborowie, Nowosiołkach, Złoczowie Nr. 1, 2, 3, Podhajczykach i Przemyślanach.

8. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu 10 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta drogowego i mostowego w Czartoryi, Krowince, Czortkowie, Pototurach, Podhajcach i Dobrowodzie, w końcu stacye myta drogowego w Mszańcu, Kopyczyńcach, Zagrobeli i Brzeżanach.

9. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi 23 stacyj mytniczych, mianowicie: stacya myta mostowego i przewozowego w Zaleszczykach Nr. II., stacye myta drogowego i mostowego w Orlcu, Borszczowie, Iwanowcach, Szewelówce, Nadwórnie, Kołomyi ad Gwoździec, Gwoździcu starym, Uścieczku Kołomyi ad Jabłonów, Jabłonowie, Kossowie, Kuttach, Dorze i Mikuliczynie, stacya myta mostowego w Jabłonicy, w końcu stacye myta drogowego w Kołomyi ad Łanczyn, Kułaczynie, Wierzbowcu, Horodence, Zaleszczykach Nr. I., Tłustem i Hwoździe.

10. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie 19 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta drogowego i mostowego w Pasieczny, Bednarówce, Wistowie, Hoszowie, Lisowicach, Mykietyńcach, Klubowcach, Nizniowie, Korościatynie, Lachowcach, Rosulnie, Równi, Rudzie i Siwce; w końcu stacye myta drogowego w Bohorodczanach, Dolinie, Hołyniu, Słobudce i Koniuszkach.

11. W c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Samborze 21 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Liszni i Stryju Nr. I, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Chyrowie, Radłowicach, Bronicy, Drohobyczu, Gajach, Synowudzku, Koziowie, Klimcu, Turce, Rozłuczu, Strzyłach i Koniuszkach, w końcu stacye myta drogowego w Baczynie, Stryju Nr. II, Błoniu, Skolem, Wolicy, Siankach i Samborze.

12 w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Sanoku 18 stacyj mytniczych, mianowicie: stacye myta mostowego w Topolinach i Besku, dalej stacye myta drogowego i mostowego w Tokach, Dukli, Iskrzyni, Domaradzu, Jaśle, Rymanowie, Dąbrówce, Postołowie, Olszanicy, Ustrzykach, Krościenku i Mytarzu; w końcu stacye myta drogowego w Barwniku, Ulanicy, Dubiecku i Krośnie.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z pomienionych c. k. powiatowych dyrekcyj skarbu dnia 30go września 1884, a na poszczególne stacye mogą pisemne oferty być do godziny 2 popołudniu na dniu, bezpośrednio dzień licytacyi ustnej poprzedzającym, u naczelnika dotyczącej powiatowej dyrekcyi skarbu wniesione, przyczem się zwraca uwagę, że oferty nadane na pocztę, które po powyższym terminie do powiatowej dyrekcyi skarbu weszły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócone. Nadaże konkretalne wyklucza się, z wyjątkiem położonej w krakowskim powiecie skarbowym stacyi myta drogowego oraz mostowego w Izdebniku, która tylko konkretalnie ze stacyą myta drogowego w Biertowicach wydzierżawioną zostanie.

Szczególne obwieszczenie względem bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach. może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tntejszokrajowych c. k. powiatowych dyrekcyach skarbu, w nadzorach straży skarbowej, tudzież w registraturze c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1884.

Zl. 58.253. (5618 3—3)

Lizitations-Kundmachung.

Von der galiz. k. k. Finanz-Landes-Direktion wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Galizien bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen die nachbenannten Aerarial-Mautstationen für das Solar-Jahr 1885, beziehungsweise für die Jahre 1885 und 1886, oder auch für die Jahre 1885, 1886 und 1887 verpachtet werden und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau 30 Mautstationen, nämlich die Uiberfuhr über die Weichsel in Rybaki bei Krakau.

Die Brückenmautstationen zu Krakau bei Podgórze, dann zu Zator, Kobiernica, Skawina und Biała, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Mikluszowice, Pietrzykowice, Babice, Wadowice, Komorowice, Kocierz, Zwardoń, Kuków und Izdebnik, endlich die Wegmautstationen zu Bibice, Prokocim, Borek, Zabawa, Lipnik, Łęki, Oświęcim, Zator, Brzeszcze vel Budy, Skawina, Okrajuik, Biertowice, Gdów, Andrychów und Brzeznica.

2. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Neu Sandez 21 Mautstationen, nämlich: die Brückenmautstationen zu Chełmiec, Ciężkowice, Krzyżowa, Mszana dolna, Szymbark und Pcim, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Dobra, Jordanów, Maków, Myślenice, Gorlice vel Pachówka und Skomielna biała, endlich die Wegmautstationen zu Biecz, Cieniawa, Chruslice Mszanka, Gorlice, Grybów, Mszanadolna Spytkowice und Zborowiec.

3. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnów 15 Mautstationen, nämlich: die Brückenmautstationen zu Książnice, Niepołomice und Proszowki, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Brzesko (Jadowniki), Wojnicz (Łukanowice), Pilzno, Siemiechów, Łapanów, Sierosławice und Jaworze, endlich die Wegmautstationen zu Bochnia, Tarnów, Lipnica murowana, Biskupice und Szarów.

4. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszów 7 Mautstationen, nämlich: die Brückenmautstation zu Przeworsk, die Weg- und Brückenmautstation zu Rzeszów, dann die Wegmautstationen zu Przybyszówka, Sędziszów, Głuchów, Przeworsk und Zawada (Nagawczyn).

5. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl 17 Mautstationen, nämlich: die Brückenmautstation zu Przemyśl und Radymno, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Mościska, Krakowiec, Podmojsce, Rawa ruska und Mosty małe, endlich die Wegmautstationen zu Jaroslau, Skołoszów, Przemyśl Nr. 1, 2, 3, 4, Szechynie, Sądowa-Wisznia, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Reczpol, und Kamionka Wołoska (Horajec).

6. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Lemberg 10 Mautstationen, nämlich: die Weg- und Brückenmautstationen zu Brodki, Grodek, Czyżyków, Rozwadów und Jamelna, dann die Wegmautstationen zu Grünthal, Ludwikówka, Zimnawoda, Doroszów wielki und Wola wysocka.

7. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody 9 Mautstationen und zwar die Weg- und Brückenmautstationen zu Brody, Podhorce und Janczyn, dann die Weg- und Brückenmautstationen zu Jezierna, Zborów, Nowosiółki, Złoczów Nr. 1, 2, 3, Podhajczyki und Przemyślany.

8. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol 10 Mautstationen und zwar die Weg- und Brückenmautstationen zu Czartoryja, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce und Dobrowody, dann die Wegmautstationen zu Mszaniec, Kopyczyńce, Zagrobela und Brzeżany.

9. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Kolomea 23 Mautstationen und zwar die Brücken- und Uiberfuhrsmaut zu Zaleszczyki Nr. II, dann die Weg- und Brückenmautstationen zu Orlec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka Nadwórna, Kolomea gegen Gwoździec Gwoździec stary, Uścieczko, Kolomea gegen Jabłonow, Jabłonów, Kossów, Kutty, Dora und Mikuliczyn, ferner die Brückenmautstation zu Jabłonica, endlich die Wegmautstationen zu Kolomea gegen Łanczyn, Kułaczyn, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. I, Tłuste und Hwozd.

10. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau 19 Mautstationen und zwar die Weg- und Brückenmautstationen zu Pasieczna, Bednarzów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Klubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosulna, Równia, Ruda und Siwka dann die Wegmautstationen zu Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka und Koniuszki.

11 Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sambor 21 Mautstationen und zwar: die Brückenmautstationen zu Lisznia und Stryj Nr. 1, dann die Weg- und Brückenmautstationen zu Chyrów, Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje, Synowudzko, Koziowa, Klimiec Turka, Rozłucz, Strzyłki und Koniuszki. endlich die Wegmautstationen zu Baczyna, Stryj Nr. 2, Błonie, Skole, Wolica, Sianki und Sambor

12. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok 18 Mautstationen und zwar: Die Brückenmautstationen zu Topoliny und Besko, ferner die Weg- und Brückenmautstationen zu Toki, Dukla, Iskrzynia, Domaradz, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Krościenko und Mytarz, endlich die Wegmautstationen zu Barwinek, Ulanica, Dubiecko und Krosno.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Direktionen am 30 September 1884 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerten bis zu dem die mündliche Verhandlung für die diesbezügliche Mautstation unmittelbar vorangehenden Tage 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der betreffenden Finanz-Bezirks-Direktion eingebracht werden, wobei ausdrücklich bemerkt wird, daß auf die Post aufgegebene Offerten, welche im obigen Termine bei der Finanz-Bezirks-Direktion nicht einlangen, als verspätet eingebracht, erfolglos werden zurückgestellt werden.

Konkretal.Anbote sind ausgeschlossen bis auf die im Krakauer Finanzbezirke gelegene Wach- und Brückenmautstation Izdebnik, welche nur in Concreto mit der Wegmautstation Biertowice wird verpachtet werden.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und der Vorgang bei diesen Lizitationen, kann bei sämmtlichen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen und Finanzwach-Kontrolls-Bezirks-Leitungen, sowie in der Registratur der Finanz-Landes-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 26 August 1884.

L. 6019. (5696 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w dniu 26 września, 31 października i 28 listopada 1884, zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod CN. 257 w Tyśmienicy na tłumackiem przedmieściu położoną, Wincentemu Padewskiemu własną, ciała tabularnego niestanowiącą, na 200 zł. oszacowaną, celem wydobycia pretensyi towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy, w kwocie 112 zł. w. a. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może. Cena wywołania wynosi 200 zł, zaś wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokół opisania i oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 30 czerwca 1884.

L. 1349. (5695 3—3)

W dniu 30 września, 31 października i 28 listopada 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 76/52 w Płoskiem położonej, dłużnika Ilka Olenycza własnej, w tutejszym sądzie na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 81 zł. 18 ct. a. w. zpn., każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem. że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cęna szacunkowa 100 zł. Wadyum 10 prc. Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stare miasto, dnia 30 kwietnia 1884.

L, 1284. (5766 2—3)

W dniach 25 września, 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie na ściągnięcie wierzytelności Jakóba Liebermana, w kwocie 221 zł. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności tabularnej, pod lk 115/216 w Dolinie położonej, własność spadkobierców Maryi Fehmel stanowiącej. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej nastąpi, jednakże nie niżej ceny, któraby niewystarczyła na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1160 zł. Wadyum 116 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudziez ekstrakt tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 20 czerwca 1884.

Z. 1550. (5729 2—2)

Aviso.

Zur Sicherstellung des Verpflegsartikels Heu für die Station Monasterzyska mit Kowalówka, dann Heu-, Streu- und Bettenstroh für die Station Brody wird beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazin, Janower Gasse Nr. 3

am 12 September 1884

die öffentliche Arrendirungsverhandlung mittelst schriftlicher Offerte auff die Zeit vom 1 October 1884 bis 30 September 1885 abgehalten werden, und wird betreff der zifferweisen Erfordernisse, dann des 5 prc. Vadiums, und der übrigen Bedingnisse auf die vollinhaltliche Einschaltung in unserem Blatte Nr. 205, dann auf die öffentlichen Affichen der k. k. Bezirkshauptmanuschaften und der Stadtmagistrate, endlich auf das Arrendirungs-Bedingnißheft, welches beim Lemberger Verpflegs-Magazin zu Jedermanns Einsicht aufliegt, hingewiesen.

Lemberg, am 4 September 1884.

L. 9770. (5772 2—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 30 września, 16 października i 17 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, publiczną sprzedaż $^{13}/_{30}$ części realności, pod Nr. 39 w Jaślanach, własność Józefa Łącza stanowiących, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Kleinmanna w Mielcu pto 70 zł. 62 ct. w. a. zpn.

Cena wywołania 295 złr. w. a. WadyuM 29 zł. 50 ct

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub powyżej ceny szacunkowej.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Antoni Fibich w Mielcu.

Mielec, 22 maja 1884.

L. 987. (5773 2—3)

W dniach 23 października, 27 listopada i 24 grudnia 1884, każdym razem o 10 godz. przedpołudniem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Żupnika, pod lk. 149 w Młodiatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 25 złr. na rzecz Elkuny Krinitza,

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., zakład 20 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Wojciecha Kiete.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 25 lipca 1884.

L. 2052. (5634 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 21 października, i 24 listopada 1884 zawsze o godz. 10 rano, przedsięwziętą będzie w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż:

a) połowy realności pod l. kons. 73 w Przewłoce położonej, wyk. hip. 618 objętej. Iwana Prebegi własnej;

b) gruntów wyk. hip. 64 w Przewłoce objętych, własność Iwana Prebegi stanowiących;

c) połowy realności pod 1 k. 116 w Przewłoce położonej. wyk. hip. 206 objętej, Semania Kiermesza własnej;

d) gruntów wyk. hipot. 208 w Przewłoce objętych, równie Semania Kiermesza własnych, celem zaspokojenia wierzytelności masy rozbiorowej tow. kredyt. miejskiego we Lwowie w kwocie 300 złr. z pn.

Cena wywołania ad a) 222 złr., ad b) 427 złr., ad c) 105 złr., ad d) 385 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 lipca 1884.

Zl. 2725. ((5785 1—3)
C. J. Nr. 6910 ex 1884.

A V I S O.

Vom Militär Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

a. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau:

4000 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate		
Dezember 1884	2000	Meter-Zentner
Jänner 1885	2000	" "
dann 6600 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate		
Februar 1885	3300	" "
März "	3300	" "

b. für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Tarnów:

900 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate		
November 1884	900	" "
dann 1300 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate		
Dezember 1884 (in der ersten Hälfte)	700	" "
Jänner 1885	600	" "

c. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemyśl

2400 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate		
Dezember 1884	1200	" "
Jänner 1885	1200	" "
dann 2000 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate		
Dezember 1884	1000	" "
Jänner 1885	1000	" "

d. für das Militär-Verpflegs Filial-Magazin in Jaroslau:

1400 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate		
November 1884	800	" "
Dezember "	600	" "
dann 2700 Meter-Zentner Hafer lieferbar im Monate		
Dezembor 1884 (in der ersten Hälfte)	1500	" "
Jänner 1885	1200	" "

Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens

am 15 September 1884 um 11 Uhr Vormittags

bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau eingebracht werden.

Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auch nur auf einen Theil derselben gestellt werden.

Die in Offertsform eingebracbt werdenden Anträge müssen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein

Die eingelangten Verkaufs-Anträge werden dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, welches sich die Entscheidung vorbehalten hat, sofort vorgelegt werden.

Für die Einlieferung der obbezeichneten Erfordarnisse gelten nebst den Bestimmungen des für vorstehendes Geschäft ämtlich ausgefertigten Usance-Heftes für ausserhalb der Börse zu effektuirenden Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance ddto Krakau am 3. September 1884 noch die nachstehenden Bedingungen:

1. Der Hafer oder Roggen ist nach Wahl des Verpflegs- (Filial) Magazins in den Verpflegs Magazins-Depots oder nach in anderen von der Militär-Verwaltung etwa aufgenommenen Magazinen franco aller Spesen, daher in Krakau auch versteuert, abzustellen.

Die Anbote für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau sind rücksichtlich der Abstellung in Krakau nnd in Podgórze (Zabłocie) abgesondert zu stellen.

Eine frühere, als die oben bedungene Abstellung kann nur dann stattfinden, wenn in den Verpflegs-Depots hinreichend Raum disponibel ist.

2. Lieferbar ist gesundes trockenes Getreide letzter Fechsung jeder Provenienz, dessen Reinheitsgrad und Qualitäts-Gewicht den vorgeschriebenen Anforderungen entspricht.

Das Qualitäts-Gewicht muss wenigstens beim Roggen 69, beim Hafer 41 Kilogramm per Hektoliter (2 Halb-Hektoliter) betragen.

Rücksichtlich der Reinheit wird bestimmt, dass an Beimengungen fremdartiger oder verdorbener Körner als: Körner anderer Getreidearten, Wicken, Raden, Sämereien, Kugel- oder Steinbrand, Spitzbrand, ferner an Verunreinigungen durch Steinchen, Erd- oder Lehmkügelchen, Staub u. dgl. im Roggen nicht über 2·5 und im Hafer nicht über 3·5 Gewichts-Porcente enthalten sein dürfen; d. h. es dürfen durch die Kombinirte Reuterungs- und Ausklaubeprobe nicht mehr als die erwähnten Gewichts-Procente an Unreinheiten abfallen.

Von den tolerirten 2·5 beziehungsweise 3·5 Gewicht-Procenten an Unreinheiten dürfen durch die Reuterung: beim Roggen höchstens 1 Procent, beim Hafer höchstens 1·5 Procent; beim Ausklauben der vorher gereuterten Früchte aber nur die Ergänzung auf 2·5 Procent beim Roggen, und auf 3·5 beim Hafer, an Nebensämereien ausgeschieden werden.

Nicht lieferbar ist alles Getreide, welches ungesund ist, einen dumpfen Geruch hat, warm, angefressen, mit Insekten behaftet oder ausgewachsen ist.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungs-Terminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Frucht-Quantums-Rate wird die Zahlung sofort geleistet werden. Ausgenommen hievon sind die bis Ende Dezember 1884 zur Abstellung gelangenden Fruchtmengen, für welche die Bezahlung im Laufe des Monats Jänner 1885 erfolgen wird.

4. Der Einkaufskommission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Soliditas und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, wenn sie protokollirte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege bei der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau zeitrecht einlange.

5. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind in dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usance Heft vom 3. September 1884 enthalten.

Die Verkäufer haben in dem Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, in diesem Briefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 1. Corps unter C. J. Nr. 6910 vom 3. September 1884 ausgefertigten und dem Verkäufer im vollen Umfange bekannten Usance-Hefte für Käufe von Militär-Varplegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat

6. Die erforderlichen Quittu gs-Stempel übernimmt das Militär-Aerar.

7. Nachträglich einlangende Verkaufs Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nich berücksichtigt.

Von der k. k. Intendanz des 1. Corps.

Krakau, am 3. September 1884.

L. 2206. (5642 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 17 października, 21 listopada i 17 grudnia 1884 o 10 godzinie rano, przymusową sprzedaż realności pod nr. 107 w Radymnie położonej, niestanowiącej hipoteki, Michała i Franciszki małż. Pirożyńskich własnej, na rzecz Mojżesza Kupfera w celu zaspokojenia pretensyi 85 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 23 czerwca 1884.

L. 6921. (5765 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kred. włośc. przeciw masie spadkowej po Waśku Łoza w kwocie 250 zł., w dniach 20 października, 24 listopada 1884 i 12go stycznia 1885 publiczna sprzedaż realności pod l. 65/51 w Pielnicach położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, dnin 11 sierpnia 1884.

L. 3631. (5798 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi w celu zaspokojenia kapitału dłużnego, a względnie niespłaconej jeszcze kwoty 178 zł. 33 ct. zpn. na rzecz komitetu likwidacyjnego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przymusową publiczną sprzedaż realności l. w. k. 105 gm. kat. Niepołomice objętej, a własność tabularną Jakóba Sokołowskiego stanowiącej, w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie: dnia 6 października, dnia 6 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed połud. Cena wywołania tej realności wynosi 350 zł. Wadyum zaś 35 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 19 lipca 1884.

L. 2576. (5800 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego, celem zaspokojenia kwoty 86 zł. 84 ct. z pn., egzekucyjna licytacya realności, pod lk. 119 w Mielmrowcu położonej, spadkobierców po ś. p. Jlku Feliszczaku, a to mał. Kasi i Maryi Feliszczaków, przez Matkę Maryę Feliszczak zastąpionych własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, na dniu 24 września, 24 października i 25 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Realność ta zostanie na trzecim terminie licytacyjnym, niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. a wadyum 30 zł. Protokół opisania i oszacowania realności i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sądowej registraturze. Kurator m dla wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 15 lipca 1884.

L 2577. (5801 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie komisyi pożyczkowej powiatu Turczańskiego egzekucyjna licytacya realności pod lk. 44 w Lipiu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Michała Woźniaka własnej, celem zaspokojenia kwoty 22 zł. 15 ct. z pn., na dniu 17 września 1884, 17 października i 18 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł. a wadyum 16 zł. Realność ta na trzecim terminie licytacyjnym, zostanie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół opisania i oszacowania realności i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd registraturze. Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Puszczyńskiego.

Turka, dnia 16 lipca 1884.

L 2479. (5793 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzostku przedsięweźmie 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod nk. 3 rep. 3 w Nawsiu Brzosteckiem położonej, Stanisława Grygla własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Katarzyny Szarek pto 250 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 920 złr.

Wadyum 92 złr

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Brzostek, 8 lipca 1884.

L. 3591. (5750 3—3)

W dniach 24 września, 24 października i 26 listopada 1884, o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wasyla i Maryi Lesyk własnej pod l. 3, w Hryniowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia sumy 10 złr. 74 ct. zpn. na rzecz Jana Maksylewicza.

Cenę wywołania stanowi suma 50 złr. Wadyum 10 prc. Resztę warunków w registraturze sądu tutejszego przejrzać można.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 2 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3797. (5751 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Olszewskiego, że Marya Kopytkowa wniosła przeciw niemu na dniu 9 marca 1884 do l. 1555 pozew o zapłacenie 60 zł. zpn, skutkiem czego ustanowiony został dla niego kuratorem p. Wincenty Słój w Zakliczynie.

Wzywa się przeto Józefa Olszewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj do wytoczonego sporu dostarczył. albo też innego pełnomocnika sobie obrał, przyczem nadmienia się, że termin do rozprawy na dzień 1 października 1884 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wojnicz, 30 czerwca 1884.

L. 8078. (5723 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiawiadomę Etle i Czywie Kronów, że Gerszon i Jenta Knöble, wnieśli przeciw nim dnia 27 sierpnia 1884, do l. 8078, pozew o uznanie przedawnienia i wykreślenia prawa zastawu wierzytelności 120 zł. cm. czyli 126 zł. ze stanu biernego 1/3 części realności pod lk. 109 w Dobromilu położonej, jak dom. II. pag 82 n. 6 on. ksiąg gruntowych dla miasta Dobromila zaintabulowanej z pn., wskutek którego do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin na dzień 27 października 1884, o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Gdy Etla i Czywie Krony z życia i miejsca pobytu są niewiadome, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Heszla Blumenfelda, z którym spór wedle ustaw przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem Etle i Czywie Kronów, aby do obrony swych praw, służące środki ustanowionemu kuratorowi przed powyższym terminem dostarczyły, lub też innego sobie obrały, i tegoż sądowi wymieniły.

Dobromil, 27 sierpnia 1884.

L. 8076. (5721 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Chojnackiego, względnie nieznanych tegoż spadkobierców, że Gerszon i Jente Knöble, wnieśli przeciw niemu dnia 27 sierpnia 1884, do l. 8076, pozew o uznanie przedawnienia i wykreślenia prawa zastawu wierzytelności 60 zł. cm., czyli 63 zł. i 120 cm., czyli 126 zł. ze stanu biernego 1/5 i 3/5 części realności pod lk. 109, i ze stanu biernego całej tej samej realności w Dobromilu położonej, jak dom. II. pag. 78 n. 3.4 on. ksiąg gruntowych dla miasta Dobromila zaintabulowanej z pn., wskutek którego do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin na dzień 27 października 1884, o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Gdy Bazyli Chojnacki, względnie tegoż spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowiono dla nich kuratora w osobie p. Leona Steciaka z którym spór wedle ustaw przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem Bazylego Chojnackiego, względnie tegoż spadkobierców, aby do obrony swych praw służące środki, ustanowionemu kuratorowi przed powyższym terminem dostarczyli, lub też innego sobie obrały, i tegoż sądowi wymienili.

Dobromil, 27 sierpnia 1884.

L. 8013. (5745 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu, zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Fryjewicza, ze Samuel Lewenthal wniósł przeciw niemu dnia 27 sierpnia 1884, do l. 8013, pozew o uznanie przedawnienia i wykreślenia prawa zastawu wierzytelności 125 zł. i 25 ct. mc. ze stanu biernego wydzielonego, osobnego ciała hipotecz. z realności pod lk. 178 w Dobromilu położonej, jak dom. IV. pag. 637 n. 1 on. ksiąg gruntowych dla miasta Dobromila zaintabulowanej z pn., w skutek którego do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin na dzień 27 października 1884, o godz. 8 rano, w sądzie tutejszym wyznaczono.

Gdy Franciszek Fryjewicz z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Leona Steciaka, z którym spór wedle ustaw, przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem Franciszka Fryjewicza, aby do obrony swych praw, służące środki ustanowionemu kuratorowi przed powyższym terminem dostarczył, lub też innego sobie obrał, i tegoż sądowi wymienili.

Dobromil, 27 sierpnia 1884.

L. 9426. (5738)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż dnia 24 lipca 1884 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółek handlowych firma „Stern i Brand dla handlu drzewem w Komańczy“ z tym dodatkiem iż spółka składa się ze spólników jawnych Izaka Sterna i Leiby Branda handlarzy drzewa czynności swe rozpoczęła w 1881 i że do zastępywania spółki upoważnieni są obaj spólnicy a firmę podpisywać będą w ten sposób że obok własnoręcznie przez Izaka Sterna wypisanego nazwiska „Stern“ Leiba Brand własnoręcznie wypisze łącznik „i“ i swoje nazwisko „Brand“.

Przemyśl, 13 sierpnia 1884.

L. 3284. (5656 3—3)

Zawiadamia się Wania Limsia z miejsca pobytu nieznanego że w jego sprawie z Leisorem Deutschem o 40 złr. 78 ct. wa ustanowiono dla niego kuratora w osobie Andryja Dochniaka któremu wyrok w tej sprawie zapadły dnia 29 lutego 1884 l. 393 doręczono Waniowi Lims poleca się więc aby kuratorowi wszelkie środki obrony podał lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł. C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 21 czerwca 1884.

L. 7395. (5714 3—3)

C. k. sąd obwodowy Samborski, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Kwiatkowską, że w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej Wilhelm Linzer et Klein przeciw niej o 130 zł. 98 ct z pn, dla niej adwokata dr. Witza kuratorem ustanowiono, któremu swe dokumenta udzielić, lub innego zastępcę sądowi oznajmić ma.

Sambor, 19 ierpnia 1884.

L. 10152. (5744 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Mendla Dreschera i Aby Dreschera, aby się do spadku po Isaaku Drecher zmarłym w Buczaczu 22 sierpnia 1866 z pozostawieniem ustnego kodycylu w ciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej zgłosili ile, że w razie przeciwnym spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami przeprowadzony i tymże przyznany zostanie.

Kuratorem dla powyższych niewiadomych spadkobierców, ustanowiony jest Samuel Pohorille.

C. k sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 17 lipca 1884.

L. 6511. (5746 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Gelza, iż Antoni i Zofia Lisaki wnieśli przeciw niemu pozew o 100 zł.. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 października 1884 o godzinie 9 z rana wyznaczonym, a dla pozwanego kuratora w osobie dr. Wąsikiewicz ustanowionym został. Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, dnia 6 sierpnia 1884.

Konkursa.

L. 819. (5701 2—3)

C k. Izba notaryalna we Lwowie w myśl rozp wys. c k. Ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 lipca 1884 l. 10488, ogłasza niniejszem konkurs na posadę notaryusza w Olesku nowo systemizowaną, ewentualnie na posadę przy tej sposobności opróżnić się mogącą, wzywając kompetentów, by zgłoszenia na powyższą posadę we wszelkie wymogi prawne zaopatrzone, w drodze przepisanej do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie najdalej do 4 tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu licząc, wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1884.

Księgi gruntowe.

L. 215. (5790)

Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Myszyn dnia 10 września 1884.

Interesowani winni się zgłosić do komisyi i przytoczyć wszystko co potrzeba do wyjaśnienia i ochrony ich praw.

Kołomyja, 1 września 1884.

L. 4335. (5802)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Jarocim złożone zostały w sądzie do powszechnego przejrzenia. Zarzuty przeciw prawdziwości tychże, mogą być wniesione aż do dnia 15 września 1884, w którym to dniu wrazie potrzeby dalsze rozprawy przeprowadzone zostaną.

Ulanów, 30 sierpnia 1884.

L. 116. (5849)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie urzędująca ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubecka Wola, na dniu 18 września 1884 rozpoczyna.

Pilzno, dnia 8 września 1884.

Doniesienia prywatne.

Oliwę do maszyn

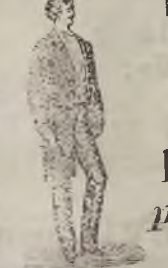
Smarowidło do osi żelaznych

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

(5281 11—?)



Pierwsza spółka

Krawców lwowskich

przy ul. Hetmańskiej l. 10

zaopatrzywszy swój skład gotowych sukien męskich w ogromne zapasy garniturów jesiennych i zimowych, od 13 zł i wyżej w paletoty zimowe od 16 zł. i wyżej. Haweloki, menżykowy, bundy, marynarki do polowania i gospodarki z Loden i ubrania dziecinne, poleca wszystko jak najstaranniej wykonane, po cenach nadzwyczaj niskich.

Zamówienia uskuteczniają się po cenach jak najumiarkowańszych. Próbki na żądanie wysyłamy. Dziękując P. T. Publiczności za dotychczasowe względy, polecamy się takowym nadal kreśląc z poważaniem

Zarząd.

(803 1—?)

Wyprzedaż

stadniny Jaryczowieckiej,

pełnej krwi arabskiej, **hrabiego Juliusza Dieduszyckiego**, składającej się z 16 klaczy matek, 5 ogierów i 30 młodzieży, odbędzie się dnia 30 września b. r. z wolnej ręki w Jaryczowcach, stacya kolei, telegrafu i poczta Zborów. Na żądanie wyszle zarząd dóbr Zborów konie po Panów kupujących do stacyi kolei.

(5851 1—?)

Przestroga!

Przekonawszy się, że sługi do mej restauracyi po piwo posyłane, z chciwości zysku udają się do źródeł tańszych, lecz liche piwo szynkujących jak to szanowna P. T. Publiczność niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama to wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom do domu piwo biorącym bilety swoje, na dowód, że piwo z mej restauracyi pochodzi, które do domu daję po cenie:

16 cnt. za litr. najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które ja sam płacę browarowi 14 centów za litr;

24 cnt za litr najlepszego piwa krajowego z browaru okocimskiego, przewyższającego dobrocią swą wszelkie piwa zagraniczne.

Na dawanych sługom biletach moich, uwidocznioną będzie kwota za piwo pobrana.

Firma moja istnieje od roku 1852. i od początku jej istnienia, aż do obecnej chwili, jestem w mej restauracyi sam płatniczym; wiem zatem i ręczę za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jak w ogóle za dobór wszelkich artykułów mej restauracyi, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr. po 16 cnt. do domu, mniej mam przytem korzyści, aniżeli owe źródła tańsze, które płacąc pewnym browarom po 9 cnt. za litr, zbywają takowe po 12 cnt., przeto zyskują po 3 centy na litrze czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wystałego piwa lwowskiego.

Donosząc o powyższem zarządzeniu wydawania sługom biletów mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względom szanownej P. T. Publiczności, kreśląc się Jej uniżonym sługą

N. Toepfer,

właściciel restauracyi we Lwowie, ulica

(5807 1 ?) **Trybunalska l. 12.**

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1884 r.

przez **„Suez“** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin“** najprzedniejsza mieszanka aromatycz. zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa zł.	4.40
Nr. 2	**Juntojczan Pecha**, białokw zł	4.—
Nr. 3.	**Nandzyn**, czarna mocna . . . zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong**, mało narkot. . . . zł.	2.80
Nr. 5.	**Congo**, familijna dobra . . . zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . . zł.	1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat zł.	1.70
Nr. 8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach . zł.	4.—
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę . zł.	3.60
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros. . . . . zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros. . . . . . zł.	6.—

poleca i rozsela handel (5683 2—?)

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.



W miasteczku

Oleszycach

(stacya kolei Jarosławsko-Sokalskiej) z powodu redukcyi stada w Staremsiole odbędzie się dnia 18 września b. r. o godz. 12 rano przez publiczną licytacyę sprzedaż 14 klaczy roboczych, poprawnych, źrebnych po ogierze rasy Cleveland, Joung President i po ogierze rasy Ardenskiej Neuville.

1 Ogierka pół krwi Ardena $2^1/_2$ letniego

1 Ogierka pół krwi Ardena 1 rocznego.

8 sztuk młodzieży różnego wieku.

Konie na sprzedaż wystawione od dnia poprzedniego widzieć można w Oleszycach na folwarku.

O szczegóły udawać się do Zarządu folwarku w Staremsiole poczta Oleszyce pod Jarosławiem. (5775 2—3)

(5823)

Ogłoszenie.

Prezes Towarzystwa zaliczkowego w **Mielcu** Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką zaprasza P. T. Członków tegoż Towarzystwa w myśl § 46 statutu na nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które się odbędzie dnia 20 września b. r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń tut. rady powiatowej z następującym

porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Wybór rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
3. Wnioski członków.

Mielec dnia 7 września 1884.

Jan Tarnowski. Prezes. *ks. Andrzej Niemiec.* sekretarz.



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, [illegible]

BISCUITS OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu

Jedyne upoważnione przez rząd francuski.

Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny:* 62, RUE DE RIVOLI, *w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (4406 12—30)

Hübner i Hanke

we Lwowie

farby olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania

domów, dachów, sztachet ogrodowych, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów;

farby w tubach

do robót artystycznych olejne i akwarelowe,

do malowania

na porcelanie

jakoteż i inne

farby

pokostowe i lakierowe

po cenach

najumiarkowańszych

polecają

(5464 8—?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Na podstawie wielu doświadczeń i otrzymanych licznych uznań poleca.

apteka **M. Karczewskiego** we Lwowie w Rynku.

BALSAM ROSSYJSKI

dr. Tolczofa,

jako wypróbowany najlepszy środek

na reumatyzm i gościec,

Cena flaszki 1 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelki środki specyficzne, krajowe i zagraniczne i przyrządy chirurgiczne, jako też towary aptekarskie. (5784 2—10)

(5808)

L. 4413.

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Rzeszowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości iż tegoroczny jarmark na konie na Ś. Mateusza przypadający dnia 22 września 1884, się rozpocznie.

Magistrat miasta.

Rzeszów dnia 3 września 1884.

Burmistrz. *Kalinowski.*

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie,

poleca **KAWY** *pod nazwiskiem*

„Siriusz“

we Lwowie polecanej

1 klo. takiej kawy 1 złr. 20 ct.

na prowincyi $4^3/_4$ klo. 7 złr. 50 ct.

opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju. (5842 1-?)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 28 sierpnia 2884 r. zostaną **propinacye miejskie wódczana i piwna,** wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze powtórnej licytacyi publicznej,** na czas od dnia 1 stycznia 1885 do ostatniego grudnia 1887 r. to jest na trzy po sobie następujące lata **w dzierżawę wypuszczone.** Licytacya odbędzie się **na dniu 17 wrzsśnia 1884 r, o godzinie 9tej rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacyi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 36.000 zł. w. a., dodatku gminnego 28.950 zł, z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa 15.000 zł., a zaś z najmu budynku propinacyjnego 1.200 zł., razem przeto rocznie **81.150 złr,** w. a.

Przystępujące do ustnej licytacyi osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem, złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10 prc. zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacyi zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacyą w tutejszym archiwie być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa

dnia 29 sierpnia 1884.

Burmistrz: ***W. Rogoyski.***

L. 4730. (5753 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 5.931 złr. 59 ct., 3.634 złr. 4 ct. a. w., listami zastawnemi, z większych sum 6800 i 3800 złr. na hipotekę dóbr Hłudno górne w powiecie brzozowskim położonych, pana Konstantego Bobczyńskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowe pod rygorem egzekucyi mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, 29 sierpnia 1884.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Rogóżki **do wycierania nóg.**

Rogóżki z morskiej trawy

1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct

Rogóżki kokosowe

1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr.

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Kaucyonowana ekspedytorka i telegrafistka, poszukuje stosownego umieszczenia od 1 października b. r. Adres: **E. T.**, Dorna Watra Bukowina. (5821 1—2)

Z dniem 5 września

rozpoczyna się

nauka kroju

w pracowni sukien damskich

MARYI RIEDLÓWNEJ

Lwów, ulica Halicka l. 40.

(5705 2—3)

Na cytrze

na fortepianie i spiewu

udziela nauk

Emil Kalinowski

metr muzyki,

(Życzaków l. 7, na I piątrze).

Jego utwory na cytrę są w księgarniach do nabycia. — Cytry i struny sprzedaje najtaniej i na raty, polecając oraz swój

Skład fortepianów i pianin

po najniższych cenach Instrumenta ogranę kupuje, pożycza, lub mienia na nowo. (Przybory dla stroicieli bardzo tanio).

(5675 2—6)

Siarczan miedzi

(siny kamień)

polecają (5734 2-?)

Hübner i Hanke

we Lwowie.

Winogrona kuracyjne!

Wysyła codziennie świeże w umyślnie do tego urządzonych 5 do 6 klgr. koszach, bardzo dobrze opakowane za pobraniem franco do każdej stacyi pocztowej Austro - Węgier. (5466 2—3)

Cena winogron:

Stołowe kuracyjne klg. po 30 ct.

Muszkatelowe „ „ 40 ct.

Przy zamówieniu 10 koszów liczę o 5 ct. taniej za klg.

Lazar Reschofsky

producent wina.

Tolesva (Hegyalja)

obok Tokaju.

Na sezon polowania

polecają

śrót, lotki, kule i kapsle,

uniwersalne smarowidło

nieprzemakalne do butów,

smarowidło podeszwochronne

czernidło i lakier

do skór

po najtańszych cenach

Hübner i Hanke we Lwowie.

(5320 7—?)

Majątku ziemskiego

z dużym ogrodem, dobrym domem z lasem, w cenie około 200,000 złr., poszukuje dla klienta swego dr. **Lipowski**, notaryusz w Radomyślu przy Czarnej. (5626 3 3)

Eine geschickte deutsche Lehrerin

mit mehrjähriger pädagogischer Lehrpraxis und gediegener Erziehungsmethode, die abgerechnet der deutschen, französischen und polnischen Sprache, wie **Musik**, auch alle höheren schulwissenschaftlichen Gegenstände und Klassiker leicht und faßlich vorträgt, wünscht ein Engagement in einem deutschen distingirten Hause, hier oder auf dem Lande. Dieselbe ist mit den besten Recommandations-Zeugnissen versehen. Nähere Auskunft **Lemberg „3. 3."** Krakauer Hotel Nr. 10. (5779 1—2)

Antoni Bardzik,

bronzownik, po dłuższym pobycie za granicą, gdzie pracował w najlepszych warsztatach, jak n. p. w Warszawie, w Pradze i w Wiedniu, osiedlił się we Lwowie i objąwszy zakład wyrobów bronzowniczych i chińskiego srebra, po ś. p. Kleofasie **Hobgarskim**,

przy ul. Halickiej l. 52.

wykonuje odlewy bronzowe i cynkowe; odnawia takowe; pozłaca lub posrebrza wszelkie **naczynia kościelne**, tak w ogniu, jakoteż sposobem galwanicznym posrebrza trwale wszelkie z użyte wyroby z srebra chińskiego; wyrabia **karabele** podług wzorów własnych lub wskazanych; naprawia i odnawia **broń starożytną** w ogóle przyjmuje wszelkie wyroby wchodzące w zakres bronzownictwa i wykonuje takowe po cenach najumiarkowańszych. (5843 1-3)

Karol Bałłaban, Lwów

poleca

koniak

od najsławniejszych firm z **Kognak** własnego napełniania i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 but. **Aleutona**, 6letni zł. 2.50

1 but. **Bouttoleau** 6letni zł. 2.50

Wprost z Kognak w oryginalnych butelkach sprowadzany

1 but. **Salignak** z I* gwiazdą 10letni 3 złr.

1 but. **Salignak** z II** gwiazdkami 12letni 3 złr. 50 ct.

1 but. **Salignak** z III*** gwiazdkami 15letni 4 złr.

1 but. **Salignak Medail d'ôr** 20let. 5 złr. (5778 1—8)



(2102 35—?)

Alabastrowo - białą

najpiękniejszą i najtrwalszą

farbę,

dobrze kryjącą, szybko schnącą i z pięknym połyskiem, do przeciągania drzwi, okien i t. p.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. (5 99 8—?)

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna

(odszczególniona pięcioma medalami zasługi)

Jana Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego we Lwowie ulica Kopernika l. 3

poleca:

Violin przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 ct. **Pudr salicylowy** przeciw poceniu się i odparzeniu nóg, pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i t. p. — Flakon 50 ct.

Kadzidło antimizmatyczne

radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy bakterye szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

Składy własne fabryczne we Lwowie: ulica Halicka nr. 25, w Krakowie Sukiennice nr. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika, w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego, w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Drogueryi p. Zacharskiego, w Stanisławowie w aptece p. Macury, w Tarnopolu w aptece p. Jamrogiewicza, w Samborze w aptece p. Marsza, w Kołomyi w aptece p. Stenzla, w Buczacu u p. J. Müllera, w Tarnowie u pp. Wierzycki i Pion.

(4303 12—?)

Magazyn porcelany i szkła

Ed. Gebhardta

we Lwowie, plac Maryacki l. 7.

poleca

w największym wyborze i najtańszych cenach:

Serwisy stołowe, do herbaty, kawy i umywalni.

Szkło kryształowe rznięte, cienkie i gładki zwykłe.

Wyroby z masy kamiennej, drzewa i blachy.

Komisowe składy

Srebra chińskiego i Mebli żelaznych.

(5704 2—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4223 19-?)

Pierwszorzędna fabryka

Düsseldorfska

w Krakowie

poleca podług własnego systemu wyrabianą

Musztardę i Ocet

(prawdziwy winny i owocowy)

Produkta te przewyższają swoją jakością wszystkie dotychczas w monarchii wyrabiane lub wprowadzane fabrykaty. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i delikatesów. (5499 3—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.